Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, Piątek 24 października 1924 r.

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404 100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr 244 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

## Napad na urzędnika poselstwa polskiego w Moskwie.

### Jest to już piąty z rzędu.

**Warszawa.** (PAT.) Dnia 19 października o godzinie 9 wieczorem urzędnik wydziału konsularnego poselstwa Rzeczypospolitej polskiej w Moskwie p. Stanisław Patrowski **został napadnięty na ulicy przez nieznanego mu mężczyznę, który uderzył go w piersi.** P. Patrowski odparł napad, przyczem napastnik ratował się ucieczką. **Jest to już piąta osoba poszkodowana w ciągu dwóch dni z pośród członków i urzędników przedstawicielstw polskich w ZSSR.** Ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało w tej sprawie notę do poselstwa sowieckiego w Warszawie **z protestem przeciwko systematycznym gwałtom dokonywanym na osobach członków i urzędników przedstawicielstw polskich z żądaniem dokonania ścisłego dochodzenia w sprawie napadu i ukarania winnych.**

## Wybory w Niemczech.

**Berlin.** (PAT.) Prezydent Rzeszy niemieckiej rozporządzeniem z dnia 21 bm. **wyznaczył główny termin wyborów do parlamentu niemieckiego na dzień 7 grudnia br.**

Rząd Rzeszy zwrócił się do narodu niemieckiego z odezwą z okazji rozpisania nowych wyborów. Odezwa zwraca uwagę na **niezdolność do pracy ostatniego Reichstagu z powodu wielkiej liczebności żywiołów skrajnych radykalnych na prawicy i na lewicy.** Zadaniem wyborów, głosi odezwa, będzie **zmniejszenie żywiołów radykalnych i stworzenie w Reichstagu trwałej większości, na której rząd mógłby oprzeć politykę, którąby była przedłużeniem polityki londyńskiej, wynikającej w zakresie spraw zagranicznych z paktu londyńskiego.**

## Początek walki wyborczej.

### Porozumienie niemieckiej partji ludowej z nacjonalistami.

**Berlin.** (PAT.) Dzienniki zauważają, że walka wyborcza właściwie już się rozpoczęła. Znamiennem dla niej jest **porozumienie między niemiecką partją ludową a niemieckimi nacjonalistami.** Oba te stronnictwa nie będą się wzajemnie zwalczały. Stronnictwa środka i socjaliści sądzą, że odniosą przy wyborach sukcesy, natomiast przypuszczają, że komuniści poniosą przy wyborach straty.

Prawicowa „Deutsche Tageszeitung" omawiając rozwiązanie parlamentu Rzeszy, wypowiada opinję **że fakt ten należy uważać „za mniejsze zło w porównaniu z chaosem oraz poniżającemi rokowaniami, które w ostatnim czasie bez celu i bez widoków powodzenia prowadzono raz w jednym raz w drugim kierunku".**

„Lokalanzeiger" **oświadcza się za wspólną akcją nacjonalistów, wraz z niemiecką partją ludową podczas nowych wyborów.** Niemiecka partja ludowa, która w ostatnim tygodniu dążyła konsekwentnie do rozszerzenia rządu w kierunku na prawo, wytęży w kampanji wyborczej wszystkie siły, aby do tego celu doprowadzić. „Deutsche Allgemeine Zeitung" powiada: **Chwila obecna wymaga, aby niemiecka partja ludowa i nacjonaliści zawarli układ wyborczy przynajmniej na czas kampanji.** Centralna „Germanja" pisze o rozwiązanym parlamencie co następuje: „Parlament ten był spóźnionym tworem epoki inflacyjnej. Był on **niezdolny do praktycznej pracy,** gdyż już od pierwszej chwili miał w sobie zarodki śmierci. Jedyny tylko raz okazał parlament zrozumienie swoich obowiązków, a mianowicie kiedy w dniu 21 sierpnia uchwalił ogromną większością głosów ustawy związane z prawem Dawesa. Uchwała ta była **zapoczątkowaniem polityki, która musi być nadal prowadzona,** jeżeli nie mają być zakwestjonowane sukcesy ostatnich czasów. Celem nowych wyborów do parlamentu musi być **zabezpieczenie dotychczasowego kursu polityki Niemiec".**

Przewodniczący Komitetu wykonawczego stronnictwa demokratycznego „Erkellenz" pisze w „Vossische Zeitung", co następuje: „Parlament ostatni, który powstał jako objaw reakcji przeciwko imperjalizmowi p. Poincarego przestał istnieć".

## Na rozwiązaniu Reichstagu wyszli bardzo źle komuniści.

**Berlin.** (PAT.) Dekret rozwiązujący parlament ukazał się w specjalnym numerze Reichsgesetzblattu. Według prawa **z chwilą opublikowania dekretu ustaje nietykalność poselska, to też dziś z rana berlińska policja zgłosiła się w mieszkaniach całego szeregu deputowanych komunistycznych ściganych o zdradę stanu o przestępstwa prasowe i inne, jednakże w domu zastała tylko posła Hoelleina, który został osadzony w więzieniu śledczem w Moabicie.**

Wszyscy inni zdołali opuścić swe mieszkania już wczoraj wieczorem natychmiast, gdy rozwiązanie Reichstagu stało się w mieście wiadomem. Policja dokonała rewizji w mieszkaniach komunistów Remmela i **Gryglewicza. Prawie przeciwko wszystkim członkom frakcji komunistycznej wdrożono postępowanie sądowe.**

## Niepewna sytuacja we Francji.

### Herriot zachwiany. — Na widowni gabinet Briand Loucheur.

**Z Boulogne** S. Mer donosi do „Gazety Warszawskiej" p. Kazimierz Smogorzewski:

Badając nastroje stronnictwa rządowego, stwierdziłem, iż **lewe skrzydło radykałów niezadowolone jest z umiarkowanej polityki Herriota;** tem bardziej niezadowoleni są socjaliści. Przyjęcie budżetu Clementel'a zachowującego zarządzenia Poincare'go, jest szczególnie niepewne.

**Herriot robi wrażenie zmęczonego; krytyka, płynąca z łona kartelu, zniechęca go.** Nie może iść bardziej na lewo, gdyż wówczas prawe skrzydło radykałów poczęłoby ciążyć ku republikanom lewicy, co torowałoby drogę centrowemu gabinetowi Briand—Loucheur.

Tego wyniku obawiają się entuzjaści kartelu lewicy, którzy woleliby w razie kryzysu oddać władzę raczej socjalistom, czyli gabinetowi Blum—Boncour. Żeby zaś tej kombinacji nie dopuścić, niektórzy radykałowie myślą o Caillaux. Caillaux jednak byłby zbyt prowokujący dla prawicy, oraz dla Anglji.

Wybory angielskie, szczególnie jeżeli do władzy dojdą konserwatyści, mogą przyspieszyć kryzys we Francji, zważywszy, że Herriot bardzo jest po stronie Mac Donalda zangażowany: wówczas **kombinacja Briand—Loucheur najbardziej jest możliwa.**

## Ewakuacja pierwszej strefy okupacyjnej w Niemczech.

**Berlin.** (AW.) 21 bm. Ponieważ we środę wojska francuskie opuszczają Dortmund, prezydent Westfalji wydał do ludności odezwę, podkreślającą znaczenie faktu, iż po szeregu miesięcy okupacji, obecnie wskutek umowy, zawartej w Londynie, następuje opróżnienie pierwszej strefy okupacyjnej.

## Zacięte walki w Chinach

### w pobliżu muru chińskiego.

**Londyn.** (AW.) Od dwóch dni w **pobliżu muru chińskiego toczy się zacięta walka pomiędzy Tsang Tso Linem a Wu Pei Fu.** Tsang Tso Lin usiłował kilkakrotnie przerwać linję wojsk rządowych i posunąć się naprzód, nie udało mu się jednak dokonać tego. **Wojska rządowe pozostają jednak w defensywie, a wszyscy świadkowie walk stwierdzają, że tylko dzięki wytężonej energji poszczególnych oficerów i dowódców udaje się im dotąd powstrzymać nieprzyjaciela, który jest lepiej uzbrojony i bardziej ruchliwy, posiadając więcej wozów i automobili ciężarowych.**

### Sowiety wzmacniają garnizony na granicy chińskiej.

**Paryż.** Wedle doniesienia „Chicago Tribune" z Rygi, 25 okrętów rosyjskiej floty bałtyckiej otrzymało rozkaz udania się w najbliższym czasie na Daleki Wschód. Okręty te odpłyną już w przyszłym tygodniu i odbędą drogę przez kanał Suezki do Władywostoku. Dziennik donosi dalej, że rząd sowiecki wzmocnił swoje garnizony na granicy chińskiej i mongolskiej i zgromadził tam znaczne zapasy amunicji. Trocki został powołany do Moskwy. Personel poselstwa sowieckiego w Pekinie został uzupełniony szeregiem wybitnych przywódców sowieckich w Moskwie. Wśród nich znajduje się także były sekretarz Krasina — Pliszko.

## Zatarg o Mossul

### przed Radą Ligi Narodów.

**Londyn.** (PAT.) Rząd angielski wyraził **oficjalnie zgodę na propozycję belgijskiego ministra spraw zagranicznych, aby posiedzenie Rady Ligi w sprawie rozpatrywania kwestji granicznej Iraku odbyło się w dniu 27 bm. w Brukseli.**

**Genewa.** (PAT.) Na zwołanem na dzień 27 bm. do Brukseli posiedzeniu Rady Ligi Narodów, na którem rozpatrywana będzie sprawa Mossulu, Branting reprezentować będzie Szwecję, Benesz Czechosłowację, Guani Urugwaj, Briand Francję, Salandrę zastępować będzie ambasador włoski w Brukseli Arsoni. Przedstawiciel Anglji nie został dotychczas wyznaczony.

## Tajny układ Gdańska z Prusami Wschodn.

**Z Gdańska** donoszą: Pomiędzy Prusami Wschodniemi a W. M. Gdańskiem zawarto tajny układ, na mocy którego Gdańsk zobowiązał się dostarczać corocznie 2000 młodych wychowanków na ćwiczenia wojskowe w obozach w Malborgu. Między Gdańskiem a Prusami Wschodniemi łączność utrzymuje ekspozytura, a urząd celny W. M. Gdańska wydelegował specjalny urząd, który werbuje młodzież w wieku poborowym na terenie Gdańska i eksportuje do Prus Wschodnich. Po przejściu kursu wyćwiczenia wojskowego młodzież Gdańska wraca do domu. Powtarza się to co pół roku.

# Uroczystości Sienkiewiczowskie.

———ooo———

## Triumfalny przejazd przez Szwajcarję.

**Berno.** (PAT.) Wagon, wiozący zwłoki Henryka Sienkiewicza, powitany został o godz. 7.40 na dworcu **w Lozannie** przez p. **Radwana**, występującego w imieniu utworzonego tam komitetu Obecny był rektor uniwersytetu i dziekan fakultetu literackiego. O godz. 9.50 wagon przybył do **Fryburga**, witany przez wszystkie korporacje studenckie z barwami korporacyj. Przemawiał rektor uniwersytetu w otoczeniu dziekanów wszystkich wydziałów. Odpowiedział mu senator **Baliński.**

O godz. 10.20 odbyła się **manifestacja powitalna w Bernie,** urządzona przez kolonję polską w obecności posła **Modzelewskiego,** jak również **przedstawicieli poselstw: niemieckiego, włoskiego, jugosławiańskiego i wybitnych osobistości szwajcarskich.** Wygłoszono parę przemówień i złożono wieńce. Dworzec był udekorowany i wyłożony dywanami. Poseł Modzelewski odprowadził zwłoki Sienkiewicza do Zurychu.

**Zurych.** (PAT.) Przejazd zwłok Sienkiewicza przez Szwajcarję jest **pełen serdecznych manifestacji ze strony miejscowego społeczeństwa.**

**W Zurychu** w oczekiwaniu pociągu wiozącego zwłoki Henryka Sienkiewicza zebrali się na dworcu liczni członkowie kolonji polskiej z konsulem **Czaplickim** na czele, p. **Streuli radca rządowy i przedstawiciel władz rządowych, p. Haberlin przedstawiciel władz miejskich,** profesorowie Ernatinger i **Roohn** i wiele wybitnych osobistości. W imieniu kolonji polskiej inżynier **Lipiński** powitał zaproszonych gości, poczem profesor **Ernatinger** wygłosił krótkie przemówienie na cześć wielkiego Zmarłego męża, którego zwłoki powracają na zawsze do kraju dzięki miłości i przywiązaniu rodaków.

**O godzinie 11.10 przybył na stację zwyczajny pociąg wraz z furgonem, oddany do dyspozycji przez austrjacki zarząd kolei żelaznych mieszczącym trumnę ze zwłokami Henryka Sienkiewicza.** Trumna była przykryta **sztandarem narodowym i licznymi wieńcami.** Zwłokom towarzyszy delegacja złożona z pp. **Pawlikiewicza** przedstawiciela prezydjum Rady ministrów. Ignacego **Balińskiego** prezydenta miasta Warszawy **Libickiego** prezesa komitetu przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza oraz **Czempińskiego** reprezentanta Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich. P. **Modzelewski** zabrał pierwszy głos dziękując w języku niemieckim ludności Szwajcarji za gościnę udzieloną Sienkiewiczowi oraz składając podziękowanie wszystkim władzom za udział w uroczystości, poczem zwrócił się w języku polskim do swoich współziomków. Z kolei wygłosili krótkie przemówienia p. **Pawlikiewicz, Libicki** oraz inżynier **Baettike** w imieniu szwajcarskiego Towarzystwa przyjaciół literatury. Na koniec przedstawiciele kolonji polskiej w Zurychu. Stowarzyszenia polskiego Towarzystwa literatów szwajcarskich oraz Towarzystwa literackiego w Zurychu złożyli wieńce na trumnie zawierającej prochy wielkiego pisarza.

## W drodze do Wiednia.

**Zurych.** (PAT.) 22 bm. Szwajcarska Agencja telegraficzna. Pociąg ze zwłokami Henryka Sienkiewicza **odjechał o godzinie w pół do 10 rano przez Bux do Wiednia.**

**Wiedeń.** (PAT.) 22 bm. Na uroczystościach Sienkiewiczowskich mających się tu odbyć we czwartek rząd austrjacki reprezentowany będzie na dworcu Franciszka Józefa przez jednego z ministrów. Na spotkanie zwłok wyjechał do Innsbrucka sekretarz konsulatu p. Swolkien, który będzie konwojował zwłoki do Wiednia. Również do Innsbrucka ma przybyć konsul czeski Locher.

## We Wiedniu.

**Wiedeń.** 22 bm. Rząd austrjacki oznajmił poselstwu polskiemu w Wiedniu, iż **na uroczystość Sienkiewiczowską w Wiedniu będzie wydelegowany jeden z czynnych ministrów austrjackich.** Prawdopodobnie na dworzec Franciszka Józefa. **przybędzie kanclerz dr. Seipl.**

Poselstwo polskie wydelegowało do Insbrucku sekretarza Swolkena, ażeby począwszy od Innskrucku konwojował zwłoki Henryka Sienkiewicza do Wiednia. Udział w uroczystościach żałobnych wezmą **także liczne organizacje i stowarzyszenia literacko-naukowe niemieckie.**

## W Czechosłowacji.

**Praga.** (PAT.) 21 bm. Z Pardubic donoszą, że z okazji przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza przez ziemię czechosłowacką odbędzie się tam **specjalnie uroczysty obchód ku czci wielkiego pisarza polskiego.** Również w **innych miastach prowincjonalnych czeskich oddany będzie hołd Sienkiewiczowi.** Profesorowie i uczniowie techniki czeskiej w **Pradze urządzają w piątek dnia 24 bm. uroczystość w gmachu techniki ku uczczeniu pamięci Sienkiewicza.** Na uroczystym tym obchodzie wygłosi mowę profesor politechniki praskiej Jerzy **Horak.** Celem wzięcia udziału w uroczystościach Sienkiewiczowskich w Pradze przybył tu delegat warszawskiego Ministerstwa spraw zagranicznych dr. **Fryling,** którego powitał na dworcu Wilsona przedstawiciel komitetu Sienkiewiczowskiego w Pradze oraz przedstawiciele poselstwa i konsulatu polskiego w Pradze.

## W Morawskiej Ostrawie

**W Morawskiej Ostrawie** oczekiwany jest pociąg ze zwłokami w sobotę o godz. 4.30 min. zrana. Wzdłuż toru ustawią się straż honorowa z pochodniami, organizacje polskie i czeskie złożą wieńce na trumnie a oddziały wojskowe sprezentują broń wśród dźwięków hymnu polskiego i czeskiego. O ósmej zrana odbędzie się nabożeństwo żałobne, wieczorem uroczystość polsko-czeska, na której nastąpią przemówienia w obu językach.

## W Katowicach.

**Katowice.** (PAT.) 22 bm. Komitet śląski pod protektoratem p. wojewody Bilskiego i prezesa dyrekcji kolei państwowych Rucińskiego, p. marszałka Wolnego i generała Horoszkiewicza podaje do wiadomości, że zwłoki Henryka Sienkiewicza przybędą do Katowic w sobotę dnia 25 bm. o godz. 11 przed południem i pozostaną tu do godz. 12.05. O godz. 9 przed południem odbędzie się w kościele Marjackim nabożeństwo żałobne. Z uderzeniem godziny 11 odezwą się we wszystkich świątyniach dzwony kościelne i nie umilkną przez godzinę. W tej chwili wśród dźwięków dzwonów odezwą się salwy armatnie i syreny kopalnianych fabryk, kompanja honorowa sprezentuje broń, zaś orkiestra wojskowa zaintonuje hymn „Jeszcze Polska nie zginęła".

U zwłok złożony będzie wieniec od ziemi śląskiej. W myśl uchwały komitetu wezwano wszystkie organizacje i stowarzyszenia, aby zaniechały składania wieńców, a natomiast złożyły ofiary pieniężne na fundusz budowy pomnika Sienkiewicza.

Do Piotrowic, na granicy czeskiej, przybyć mają z Warszawy, celem przyjęcia zwłok od władz czeskich, pan minister wyznań i oświecenia publicznego Mikłaszewski i podsekretarz stanu w prezydjum Rady ministrów Studziński. Wyjadą tam również p. wojewoda Bilski, marszałek Wolny, dziennikarze i grono urzędników wojewódzkich i harcerze śląscy.

## Manifestacje w Londynie.

**Londyn.** (PAT. 22 bm. Wczoraj odbył się tu wielki wiec polski zwołany przez Towarzystwo polskie, w którem wzięli udział członkowie poselstwa i konsulatu polskiego. Uchwalono następującą rezolucję: Kolonja polska w Londynie zebrana na wiecu dla uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza łączy się z narodem w hołdzie dla nieśmiertelnych zasług wielkiego syna Polski, składanym nad jego trumną wracającą do ojczystej ziemi. Po wiecu otwarto składkę której dochód przekazany będzie komitetowi przewiezienia zwłok Sienkiewicza.

## Przygotowania w Warszawie.

### DEKORACJA DWORCA GŁÓWNEGO.

**Warszawa.** (PAT.) Dowiadujemy się, że Dyrekcja kolejowa przygotowuje wspaniałą **dekorację dworca głównego, a w szczególności dworca przyjazdowego, na powitanie zwłok Henryka Sienkiewicza.** Dworzec przyjazdowy zamieniony będzie na kaplicę, skąd trumna zostanie wyniesiona. W związku z tem przyjazdowy ruch publiczności od czwartku na dworcu przyjazdowym skierowany będzie przez inne wyjście.

### UDZIAŁ PREZYDENTA W UROCZYSTOŚCIACH.

**Warszawa.** (PAT.) Z kancelarji cywilnej Pana Prezydenta, Rzeczypospolitej otrzymał Komitet Sienkiewiczowski wiadomość, że **Pan Prezydent weźmie udział w kondukcie przewiezienia zwłok śp. Henryka Sienkiewicza oraz przemówi pod pomnikiem Mickiewicza.**

### PRZYGOTOWANIA W KATEDRZE ŚW. JANA.

**Warszawa.** (PAT.) Z Administracji Katedry otrzymał Komitet Sienkiewiczowski wiadomość, że z powodu przygotowań będących w związku z uroczystościami pogrzebowemi śp. Henryka Sienkiewicza od czwartku do poniedziałku nie będzie nabożeństw popołudniowych.

### UDZIAŁ SEJMU W POGRZEBIE SIENKIEWICZA.

**Warszawa.** (AW.) W pogrzebie Sienkiewicza weźmie udział cały Sejm in corpore.

# Program uroczystości Sienkiewiczowskich w Krakowie.

**Kraków,** 23 października.

We wtorek wieczorem odbyło się w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie ścisłego komitetu, celem ustalenia ostatecznego programu uroczystości Sienkiewiczowskiej w Krakowie.

W konferencji wzięli udział rektor Uniw. Jag. ks. Zimemrmann, ks. prałat Krupiński, prez. kolei Prachtel, dr. Schneider, Żuk-Skarszewski, dyr. Trzciński, komendant O. W. płk. szt. gen. Augustyn, prof. Balicki, dr. Zazula, jako reprezentant kuratorjum okr. szk., sekretarz magistratu p. Strasik i inni.

Konferencja ustaliła następujący program uroczystości: **W sobotę 25 bm. o godz. 9 rano,** tj. w chwili, gdy staną zwłoki Henryka Sienkiewicza na ziemi polskiej w Dziedzicach, zagrzmią **salwy armatnie z kopca Kościuszki,** odbędzie się **hejnał z wieży Marjackiej, uderzy królewski Zygmunt,** za którym **rozdzwonią się wszystkie dzwony** wszystkich **kościołów krakowskich.**

Równocześnie odezwą się **syreny lokomotyw i okolicznych fabryk.** W tym momencie **ustanie wszędzie praca na przeciąg dwóch minut.** Obywatele zaś na ulicach **uchyliwszy nakrycie głowy, oddadzą hołd nieśmiertelnemu pisarzowi chwilą skupienia i ciszy.**

Przed godz. 9 rano na zachodnim stoku Wawelu zgromadzą się cechy ze sztandarami, młodzież szkolna, przedstawiciele władz, generalicja, wyższe uczelnie, delegacje, reprezentacje miasta, aby zwróceni w stronę, skąd przybywają zwłoki, powitać przybywającego do Ojczyzny poety wielkiego patrjoty.

Po oddaniu tego hołdu zgromadzeni na stoku wawelskim wejdą do katedry, gdzie ks. biskup A. Nowak odprawi **żałobne nabożeństwo** w asystencji licznego duchowieństwa.

Dla młodzieży szkół średnich, oraz szerokiej publiczności odprawią się **dwa nabożeństwa żałobne** o godzinie 10 rano: jedno staraniem Akad. handlowej **w kościele OO. Reformatów,** gdzie okolicznościowe kazanie wygłosi O. Janicki, oraz drugie **w kościele Marjackim.**

W piątek 24 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się ku czci Sienkiewicza **uroczyste posiedzenie w auli Uniw. Jagiellońskiego.**

W sobotę rano między godz. 8 a 9 we wszystkich szkołach średnich odbędą się **poranki z prelekcją profesorów na temat Sienkiewicza;** po południu zaś we wszystkich formacjach wojskowych **oficerowie oświatowi wygłoszą prelekcję o Sienkiewiczu.**

Wieczorem odbędzie się Sienkiewiczowska uroczystość **w Kasynie oficerskiem,** na którą złożą się: marsz żałobny, słowo wstępne i prelekcja o Sienkiewiczu.

W niedzielę rano o godz. 11 w teatrze Słowackiego, odbędzie się staraniem b. Akademji handlowej uroczysty poranek, gdzie przemawiać będzie do publiczności genjusz Sienkiewicza w recytacjach wyjątku z jego nieśmiertelnych utworów, uzupełni program marsz żałobny Chopina, oraz produkcja chóru młodzieży Akad. Handlowej oraz ósemki solowej Tow. Oratoryjnego.

Poranek zakończy hołd złożony Sienkiewiczowi przez główne postacie z jego utworów, poczem publiczność zgromadzona w teatrze odśpiewa „Boże coś Polskę".

Wieczorem w niedzielę w Domu żołnierza polskiego odbędzie się podobna uroczystość dla żołnierzy, urządzona przez T. S. L.

**ODEZWA.**

Komitet obywatelski wydał do mieszkańców następującą odezwę:

**Obywatele! Rodacy!**

Henryk Sienkiewicz powraca do Ojczyzny! Powraca, by w ziemi polskiej, ziemi ukochanej, spocząć **na** zawsze. Ziemia polska przygarnie wielkiego Syna **ze** czcią i miłością.

Zabiją wszystkie serca, kiedy w g[illegible] wskrzeszonej Rzeczypospolitej wjedzie, okryty śmiertelnym całunem, ten nieśmiertelny Syn Polski: natchniony piewca Jej chwały, wielki pisarz, wielki obywatel, niestrudzony bojownik i zwiastun niepodległości, w którą proroczo wpatrzony, krzepił duszę, mnożył Polskę w sercach, niecił męstwo, [illegible] i wiarę, zbrojąc Naród w moc ducha, poczucie siły i wolę zwycięstwa.

Uroczystość tej wielkiej chwili rozumie prastary Kraków, dawna stolica Polski i Ostoja.

Wysłannicy Krakowa oczekiwać Go będą u granic Rzeczypospolitej hołdem powitalnym.

Cieniom Jego Kraków odda pokłon w skupieniu poważnem.

Podniosłą chwilę, kiedy doczesne Jego zwłoki zawitają na ziemi polskiej, obwieszczą miastu salwy armatnie i hejnały. Na ten znak, z zachodnich stoków Wawelu popłynie naprzeciw Niemu hymn narodowy, pokłonią Mu się chorągwie i sztandary, a Zygmunt zaintonuje hymn powitalny, który podejmą dzwony wszystkich kościołów krakowskich.

Wtedy — przez dwie minuty — stanie wszelki ruch uliczny, a każdy mieszkaniec miasta zatrzyma się, z obnażoną głową, w skupieniu nabożnem:

**NIECH WIELKI DUCH SIENKIEWICZA BŁOGOSŁAWI WSKRZESZONĄ OJCZYZNĘ**

nim z katedry wawelskiej i z kościoła Marjackiego wzbiją się modły o Jego spokój wieczny.

Kraków, dnia 22 października 1924.

**Prezydjum stoł. król. miasta Krakowa.**

### UCHWAŁA KOMITETU OBYWATELSKIEGO.

Krakowski Komitet obywatelski dla uczczenia powrotu zwłok Henryka Sienkiewicza do Ojczyzny uchwalił:

**Z głębokim żalem, że Kraków, pozbawiony został zaszczytu oddania Sienkiewiczowi tak należnego hołdu na Wawelu, Komitet krakowski poddaje się karnie rozstrzygnięciu Komitetu warszawskiego i pragnie, by powrót zwłok wielkiego pisarza do Ojczyzny odbył się zgodnie z całą godnością i powagą, a z wykluczeniem wszelkiej niekarności, swarów i waśni.**

### AKADEMJA NA CZEŚĆ SIENKIEWICZA.

Z powodu sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do Polski, Uniwersytet Jagielloński urządza w piątek, 24 bm. o godz. 6 wieczorem uroczysty obchód w auli uniwersyteckiej. Bilety wstępu do auli wydawać będzie sekretarjat Uniwersytetu w piątek od godz. 11—1. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

### BIURO KWATERUNKOWE KOMITETU SIENKIEWICZA.

Komitet przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza komunikuje z Warszawy: Delegaci przybywający do Warszawy na uroczystości przeniesienia zwłok Henryka Sienkiewicza z dworca do katedry, chcący korzystać z gotowych noclegów, zechcą meldować się na dworcu w biurze informacyjnem komitetu. Pomieszczenie otrzymają tylko te osoby, które wykażą, że na[illegible] do delegacji. Biuro informacyjne zacz[illegible] funkcjonować od południa w piątek 24 bm. Wszyscy funkcjonarjusze kolejowi wskażą, gdzie mieści się biuro komitetu.

---

**URUCHOMIENIE SPECJALNEGO POCIĄGU DO DZIEDZIC.** Dnia 25 bm. zaprowadza Dyrekcja kolei państwowych pospieszny pociąg nadzwyczajny Nr. 206 na uroczystości przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza w Dziedzicach. Odjazd z Krakowa z dworca zachodniego o godz. 6.30 rano, z Krzeszowic 7.04, z Trzebini 7.32, z Chrzanowa 7.41, z Oświęcimia 8.06 — przyjazd do Dziedzic 8.30. Z powrotem odjazd z Dziedzic o godz. 11.10.

Osoby udające się tym pociągiem na uroczystości pogrzebowe do Dziedzic będą mogły korzystać z ulgi przejazdowej przewidzianej taryfą osobową, o ile przy zakupnie biletu wykażą się imienną legitymacją wydaną przez Prezydjum magistratu w Krakowie.

Ceny biletów z uwzględnieniem zniżki tam i z powrotem wynoszą: w klasie I — 10.80 zł, w klasie II — 7.20 zł — w klasie III — 4.80.

Bilety nabywać można w kasach osobowych na dworcu zachodnim na podstawie uzyskanych w magistracie legitymacyj, już dnia poprzedniego tj. 24 bm., tudzież przed odejściem pociągu. Pozatem przysługują przy tym pociągu ulgi na podstawie legitymacyj urzędniczych. Po odpowiednie legitymacje należy zgłaszać się we czwartek dnia 23 i 24 bm. w godzinach od 10—12 w południe.

Dla następujących delegacji wydaje sekretarz prezydjum miasta p. Strasik we czwartek i piątek od godziny 10—12 w południe legitymacje na bezpłatny przejazd do Dziedzic i z powrotem: Uniw. Jag. osób 15, duchowieństwo 5, młodzież szkolna 50; Związek literatów 5; Izba rękodzielnicza 10; Akad. handl. 5; Akad. Sztuk Pięknych 5; Akad. górn. 5; Tow. Strzeleckie 5; Sem. naucz. męskie 5, Sem. naucz. żeńskie 5; Związek artystów plastyków 5; Szkoła przemysł. 5; Ognisko naucz. 5; Tow. N. Szk. Wyż. 3; T. S. L. 2; Syndykat dziennikarzy 2; Związek dziennikarzy Polskich 2. Po legitymacje zgłaszać się należy z imiennym wykazem. — Niezależnie od tych delegacji może korzystać ze zniżki kolejowej około 100 osób jako delegaci instytucyj kulturalnych, oświatowych, społecznych, zawodowych itp. Do uzyskania tejże zniżki potrzebną jest rownież legitymacja, po którą należy się zgłaszać również w Sekretarjacie Prezydjalnym magistratu o tej samej porze.

**DEKORACJA MIASTA.** Z okazji uroczystości Sienkiewiczowskich Prezydjum miasta i Komitet obywatelski upraszają właścicieli realności, aby w sobotę dnia 25 bm. przyozdobili domy swe flagami o barwach narodowych i miasta.

**APEL DO CECHÓW KRAKOWSKICH.** Prezydjum miasta oraz Komitet obywatelski uprasza wszystkie cechy krakowskie, aby w sobotę dnia 25 bm. o godz. 9-ej rano zechciały przybyć na zachodni stok Wawelu ze sztandarami, gdzie nacz. straży pożarnej p. Ohlendowicz udzielać będzie informacji co do miejsca postoju w czasie nabożeństwa i uroczystości na Wawelu.

**ZBIÓRKA GNIAZD SOKOLICH W DZIEDZICACH.** Zarząd Sokoła podaje do wiadomości zawezwanych Gniazd Dzielnicy krakowskiej, że zbiórka Sokolstwa w czasie uroczystości pogrzebowych ś. p. H. Sienkiewicza odbędzie się nie jak poprzednio ustalono w niedzielę, lecz w sobotę dnia 25 bm. Drużyny muszą swoje przybycie do Dziedzic tak ułożyć, by na godz. 8 rano stawić się tam na dworcu.

# Czy czerwony sztandar czy Union Jack?

**Kraków,** 22 października.

Albion, a raczej Londyn robi w czasie wyborów sympatyczne wrażenie. Wybory są dla obywatela angielskiego taka satysfakcją, że w ich czasie wychodzi on ze swej lodowatej rezerwy i nabiera więcej ludzkiego temperamentu, przestając być maszyną do zjadania bifsztekow, czytania „Times'a" i odrabiania swej codziennej roboty.

Obecnie wyborca angielski ma znów przyjemność spełnić swój obywatelski przywilej czy obowiązek.

Nastrój obecny jest bardzo podniecony. Sprawia to krótki termin wyborów i niezwykle ważne ich znaczenie, bo wiadomo o co chodzi.

„Wybierajcie... czy pod czerwonym sztandarem, czy pod Union Jack (flaga narodowa) ma Albion płynąć" — wołają afisze wyborcze.

„Żadnych angielskich pieniędzy dla zbójów bolszewickich", oto głos na czasie. — Oprócz tego naturalnie bezrobotni i mieszkania.

Konserwatyści ruszają do boju z wielką swadą, i na ogół mają jaknajlepsze nadzieje, kto wie, czy nie uda się im zdobyć bezwzględnej większości.

Jeżeli się to stanie, to zawdzięczyć to należy temu zdrowemu poczuciu narodowemu i zdawaniu sobie jasno sprawy z interesów Imperjum, jakie cechuje ang. społeczeństwo. Ta właśnie opinja publ. narzuciła liberałom układ o niestawianiu „trójkątnych kandydatur".

Dopiero niedawno zapoznałem się z konkretnemi cyframi co do wzrostu bezrobocia w czasie rządów socjalistycznych.

Przedstawiają się one następująco:

| | | |
|---|---|---|
| Lipiec | 1924 r. | 1.048.000 bezrobotnych |
| Sierpień | 1924 r. | 1.149.100 bezrobotnych |
| Wrzesień | 1924 r. | 1,198.800 bezrobotnych |

Rzeczywiście wobec tej wymowy cyfr, obietnice Macdonalda co do bezrobocia, wyglądają nieciekawie, również ani jednego domu czynszowego nie rozpoczęto za jego rządów.

Dnia 13 rano p. Macdonald wyjechał na podbój Szkocji, żegnany przez swych adeptów przy użyciu bukietów, „Czerwonego sztandaru" itp. objawów znanych dobrze w całej Europie.

Przybywszy na miejsce podobno zmienił swój ton londyński na bardziej rewolucyjny, występując już z czerwoną rozetką w butonierce, i wyjechał z walką klas, w której przedtem, gdy chodziło o zgodę tych klas na pożyczkę sowiecką, milczało się.

Zresztą wszystkie maski i piórka pospadały z umiarkowanych pacyfistów i manifestuje z taką masą czerwonych sztandarów, jakiej chyba Trocki przez całe życie nie widział. I śpiewają ten sam „Internacjonał", który jest hymnem krwawej Rosji bolszewickiej.

Bon mot p. Siwy Webba, któremu się wyrwało, że „obecne wybory będą bardzo brudnemi wyborami" rzeczywiście jest bliski prawdy.

Menerzy socjalistyczni angielscy zawsze chwalili się swem umiarkowaniem. Jeśli wogóle kiedykolwiek byli umiarkowani, to teraz zdają się porzucać ten system. Co się mówi oficjalnych, to pół biedy, ale inni mężowie zaufania wykrzykują po ulicach przedmieść w okropnie wojowniczym stylu.

Walka klas nie schodzi z ust tych panów.

Coraz więcej zdaje się Mac Donald poddawać się skrajnej, komunizującej lewicy.

Ciekawe porównanie robiono ostatnio w prasie. — Mac Donald — Kiereński. Ta sama kompromisowość, zawsze niedomówienia, to tak, to inaczej.

Zupełnie podobnie, jak ongi „głównozamawiający" (gławnougowariwajuszczij).

Smutne to byłyby prognostyki dla obecnych kierowników Labour Party.

Zachodziły wypadki (Battersea) stosowania gwałtów i rozbijania wieców wyborczych przez partję komunistyczną i Ligę młodzieży komunistycznej. W zajściach tych dały się zauważyć podejrzane osobistości, prawdopodobnie pochodzące z Rosji.

Kampanja liberalna zaczęła się niemniej energicznie. Zarówno p. Lloyd George, jak p. Asquith nie będą mieli przeciw sobie konserwatystów i otrzymają poparcie partji konserwatywnej w swoich okręgach.

Niemal pewne jest, iż p. Churchill przystąpi do konserwatystów po wyborach, i prawdopodobnie pociągnie za sobą cześć partji liberalnej.

P. Mac Donaldowi zdarzył się nieprzyjemny wypadek, mający cechy złego omenu w formie groteskowej.

W Cleckteaton urządzono premjerowi wspaniałą estradę, ozdobioną czerwonym sztandarem i napisem: „Witaj twórco europejskiego pokoju".

Ledwie p. Mac Donald ze swoim sztabem wszedł na mównicę i zaczął przemawiać, rozległ się trzask, estrada się zawaliła i dostojni gentlemani znaleźli się w zgoła niewspaniałej pozycji.

Skończyło się na strachu i śmiechu.

Wypadek ten zdał się poruszyć premjera, który pod wpływem tego wstrząśnienia utracił miar równowagi i powiedział w swej mowie: Starzy głupi idjoci, wyobrażają sobie, że mogą utrzymać Rosję zdala od cywilizowanego świata, zbudzą się z ciężkiego snu, za który ciężko zapłacą". A dalej: „Oni mogą nas zwyciężyć... nie dbam o to, w tym wypadku będziemy prowadzić opozycję i tą samą energię, którą wykazaliśmy, będąc przy władzy".

Zdanie to w ustach Mac Donalda ma ogromne znaczenie, musi być prawdopodobną klęską, jażeli nawet on mówi o niej otwarcie.

Konesrwatywną kampanję rozpoczął p. Baldwin wielkiem i entuzjastycznie przyjętem przemówieniem w „Sali królowej" w Londynie. Kampanja jest prowadzona nadzwyczaj energicznie, konserwatyści stawiają 540 kandydatur, w sześciu okręgach mają popierać liberałów, którzy stawiają kandydatury w 300 miejscach, a w 44 popierać mają kandydatury konserwatywne.

Jedynie konserwatyści okazują w calem tego słowa znaczeniu pewność siebie.

Pewność siebie, okazywana przez socjalistów na początku, znacznie się popsuła.

Liberali, według powszechnego zdania, są bez przyszłości, i wpływ ich w przyszłej Izbie gmin będzie minimalny.

## Dzień polityczny.

### KONWENT SENJORÓW SENATU.

Marszałek Senatu Trąmpczyński zwołał konwent senjorów na dzień 27 bm.

### NARADY BUDŻETOWE.

Marszałek Sejmu Rataj odbył dłuższą konferencję z przewodniczącym sejmowej komisji budżetowej pos. Zdziechowskim. Następnie p. Zdziechowski konferował z prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa Żarnowskim nad zamknięciem rachunkowym na rok 1923.

### ZGON WITOLDA JODKI.

**Warszawa.** 22 bm. Dziś rano zmarł w Warszawie dr. Witold Narkiewicz-Jodko, były poseł Rzeczypospolitej w Konstantynopolu i w Rydze. Dr. Jodko był przed wojną jednym z najwybitniejszych działaczy z ramienia PPS., podczas wojny brał udział w organizacji Legjonów. Po powstaniu Rzeczypospolitej przeszedł do służby dyplomatycznej i był pierwszym posłem Rzeczypospolitej w Konstantynopolu, skąd po kilkuletnim pobycie przeniesiony został na stanowisko posła w Rydze. Przed półtora rokiem został zwolniony z tego stanowiska.

## SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

### BILETY SKARBOWE.

W dniu 1 listopada wypuszczone będą 8 proc. bilety skarbowe z terminem płatności 3 miesięcznym. Sprzedaż tych biletów skarbowych stanowiących dla posiadaczy oszczędności korzystną i pewną krótkoterminową lokatę kapitału, odbywać się będzie za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. Pierwsza serja biletów skarbowych wypuszczona będzie na sumę 15 miljonów złotych i płatna będzie przez Skarb Państwa w dniu 1 lutego 1925 r. Obligacje wypuszczone będą w odcinkach po 25 i 100 złotych. Procent płatny będzie z góry przez potrącenie od ceny imiennej biletów. Bilety Skarbowe korzystać będą ze wszystkich przywilejów papierowych państwowych i będą mogły być dyskontowane w Banku Polskim za pobraniem procentu równego obowiązującej stopie dyskontowej.

## Jak walczyć z drożyzną.

# Lekarze mają głos!

## Podwójnie, a nawet potrójnie droższe niż przed wojną są artykuły pierwszej potrzeby, a nie porada lekarska.

Ogłoszony przez Ajencję Wschodnią urzędowy komunikat o cenach świadczeń i ich nadmiernym wzroście w porównaniu z zagranicą, wywołał w sferach interesowanych silne poruszenie, które się objawia w nadsyłaniu nam krytycznych uwag nad tym komunikatem. W nadziei, że rozwinięta na ten temat dyskusja przyczyni się do wykrycia istotnych przyczyn i rozsadników drożyzny, zamieszczamy następujący list nadesłany nam ze sfer lekarskich:

Szanowna Redakcjo!

Przed kilku dniami pojawił się w prasie **„cennik świadczeń"**, gdzie na pierwszem miejscu umieszczono — **jako najdroższą poradę lekarską!**

Pomijając to, że **porównanie z zagranicą jest niedokładne,** to pamiętać musimy przedewszystkiem o tem, że **taksa lekarska stosuje się do ogólnych warunków.**

Przeglądnąwszy bowiem część zaledwie **cen artykułów pierwszej potrzeby,** przekonamy się, że **są one podwójnie, a nawet potrójnie większe od przedwojennych.**

**Żaden zaś zawód nie jest tak ofiarnym i tak wyzyskiwanym przez społeczeństwo, jak lekarski!**

**Wszyscy bowiem niezamożni mogą korzystać każdej chwili z najcenniejszych rad w szpitalach, w klinikach i ambulatorjach — urzędnicy mają bezpłatną pomoc lekarską — robotnicy i przemysłowcy należą do Kas chorych, wyzyskujących niemiłosiernie pracę lekarską!**

W czyim zatem interesie stwarza się w prasie ten nieżyczliwy dla lekarzy nastrój?

Tymczasem w życiu codziennem **stan lekarski odczuwa ogromny upadek — tak materjalny, jak i społeczny.**

Książka, studja, wyjazd zagranicę stają się coraz bardziej **niedostępnemi** — a czemże jest lekarz bez postępu?

W przekonaniu, że w poruszonej powyżej sprawie **zabiorą głos także i inni lekarze,** upraszamy o ogłoszenie tych kilku słów.

# Proces przeciw organizatorom zaburzeń na Pokuciu.

## Tajne organizacje ukraińskie popierane przez rząd Petruszewycza w Wiedniu.

**Lwów.** (AW.) Jutro rozpoczyna się tu przed trybunałem przysięgłych rozpisany na cały tydzień proces **w sprawie zaburzeń w roku 1920, 1923 oraz 1924 na Pokuciu w powiatach horodeńskim, koszowskim, świątyńskim oraz na granicy Czechosłowacji.** Zamieszki te były organizowane **przez tajne organizacje ukraińskie, popierane przez rząd Petruszewycza w Wiedniu. Oskarżonych jest 8 osób.**

# Niemcy za rok gotowe do wojny.

## Sensacyjne rewelacje angielskiego gen. Morgana.

Angielski generał **Morgan,** były członek kontroli wojskowej w Berlinie ogłosił w „Quarterly Review" artykuł o rozbrojeniu Niemiec.

Gdyby mnie kto teraz zapytał — pisze generał Morgan — na jak długo zapewniony jest pokój w Europie, skoro zniesiona jest kontrola wojskowa w Niemczech, a wojska okupacyjne zostały znacznie zredukowane, odpowiedziałbym: **Na rok.**

Gdyż mimo, iż to brzmi paradoksalnie, **Niemcy są obecnie pod wielu względami lepiej przemysłowo zastosowane do fabrykacji wojennej, niż w r. 1914.**

Wskutek inflacji bowiem, **wielcy przemysłowcy niemieccy powiększyli i ulepszyli swoje zakłady,** a wojna zniszczyła tylko 5 procent zakładów przemysłowych w Niemczech.

Już 18 miesięcy po wojnie mieli Niemcy 500.000 żołnierza zdatnego do wojny. Co się tyczy ostatnich lat, ma generał Morgan sprawozdanie z dnia 19 kwietnia 1924 r., które będzie prędzej czy później opublikowane. Sprawozdanie to **niejednemu, dotkniętemu ślepotą, otworzy oczy.**

Tymczasem jednak oświadcza generał Morgan tylko tyle:

Według ostrożnego oszacowania **posiada generał v. Seeckt w tej chwili najmniej 500.000 doskonale wyćwiczonego żołnierza.** Jest to żołnierz wyćwiczony od r. 1921, o żołnierzach z wojny światowej nie mówię wcale.

Gdyby ktoś te dane chciał zbić, może generał Morgan przedłożyć pisemne zestawienia liczbowe.

Artykuł generała Morgana wywołał **wielkie wrażenie w Anglji.** Prasa przedrukowała go w całości, a „Morning Post" zaopatrzył słusznym komentarzem, że **rewelacje generała Morgana są wielce niepokojące.**

## Niespodzianki nauki.

### ZA LAT STO...

Profesor Uniwersytetu w Cambridge, M. J. **Haldane,** wydał świeżo książkę pt.: „Daedalus or Science and the Future", w której omawia **niespodzianki, czekające nas w przyszłości ze strony nauki** wogóle, a specjalnie ze strony **chemji.**

Między innemi, autor tej oryginalnej książki przewiduje, że nastąpi niezadługo **głęboko sięgający przewrót w nowym sposobie odżywiania się,** a to dzięki fabrykacji **syntetycznych środków żywności.** Nie będziemy wtedy jadali ani obiadów, ani wieczerzy, ani śniadania, ale będziemy łykali **pigułki i kapsułki, zawierające odpowiednio przygotowane pożywienie drogą chemiczną.**

Znikną też kiedy pola uprawiane, jak dziś, zniknie rolnictwo teraźniejsze, bo nauka odkryje nowe źródła pożywienia. A ponieważ zniknie rolnictwo, więc zniknie także wieś, pola ją otaczające, bydło, pasące się na nich itd.

Ludzie będą zamieszkiwali olbrzymie miasta, poza peryferją których wzniosą się zakłady fabryczne z produkcją takich rzeczy, o jakich teraz nie mamy jeszcze pojęcia.

Wszystkie atoli niespodzianki, które ma nam zgotować nauka w przyszłości, nie będą chyba w stanie uczynić ludzi szczęśliwszymi, bo sprowadzą ich życie do niesłychanej monotonji i schematyczności. Wystarczy wyobrazić sobie świat, w którym rodzina, lub przyjaciele nie zasiadaliby razem do wspólnego posiłku przy obiedzie i wieczerzy, albo też krajobraz, składający się wyłącznie z kamienic i kominów fabrycznych.

Miejmy atoli nadzieję, że angielski uczony może się mylić w swych przewidywaniach, co się już niejednemu uczonemu zdarzyło, i że nawet, gdyby się sprawdziło coś z jego horoskopów — to w każdym razie nie tak prędko, jak zapowiada.

## Rzeczy wesołe.

### AFORYZMY.

Chłopcy dojrzewają „stosunkowo" nie prędko, panny często przez noc.

* * *

Próżnowanie jest tylko wtedy uczuciem błogiem, gdy się nie ma na to czasu.

* * *

Jeżeli dwie kobiety zawrą pakt przyjaźni, niech się ma na ostrożności trzecia.

* * *

Łatwiej uwierzyć w przeszłość kobiety, niż w przyszłość mężczyzny.

* * *

Jeżeli kobieta się skarży, nie pytaj natychmiast o powód, gdyż często dowiesz się sam po miesiącach.

## Z KRAKOWSKIEGO BRUKU.

### CO SIĘ SŁYSZY NA PLANTACH KRAKOWSKICH?

Mąż, zirytowany, do żony: Jakto? Kupiłaś auto bez mojej wiedzy?

**Żona:** Cóż w tem dziwnego? Uległam poprostu autosuggestji.

# Największy dziennik.

### II.

**Londyn,** w październiku.

Warto zacytować na tem miejscu kilka ustępów z manifestu, który „Times" ogłosił w roku 1788-ym, a więc jego celem jest „notować z dokładnością wszelkie wypadki w dziedzinie polityki, handlu i mody, przestrzegając przytem czystość języka i formy jego oraz tonu, jak również poziomu moralnego, czynić to za pomocą najlepszych sił literackich, jakie Anglja posiada. Podawać w całości debaty z Parlamentu bez partyjnictwa i stronniczości. W dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej podawać takie wiadomości, któreby były nietylko autentyczne i rzeczowe, lecz również godne zaufania. W handlu — dostarczać ścisłych i nie tendencyjnych informacji. W modzie — śledzić za jej postępem zarówno w sztukach, jak i obyczajach, zarówno w jej krańcowościach, jak i największych cnotach. Co do teatru, podawać krytyki, któreby były pozbawione osobistych niechęci lub kapryśnej stronniczości. Unikać nieprzyzwoitego języka i gry słów lub podwójnego znaczenia, także „Times" nie zamieści żadnej notatki, którąby mogła obrazić oko, ucho lub czyjąś cnotę oraz popierać fanfaronadę lub bezczelność.

Takie było credo założyciela „Times'a" i pomimo wielu zmian politycznych, mody i obyczajów, dotąd pozostało niezmienione. (Niejednej polskiej gazecie przydałoby się manifest ten przestudjować).

Lecz żywot „Times'a" nie zawsze był gładki. Przechodził on przez znaczne kryzysy wewnętrzne (strajki), był bojkotowany przez rząd za karcenie księcia Yorku (w 1789-ym roku), w 1805-ym pozbawiony godności królewskiego za karcenie księcia Yorku Melville, ówczesnego Ministra marynarki. Za rządów Guizota stracił dostęp do Francji, lecz pokonawszy wszystkie trudności, zdobył sobie przodujące miejsce, dzięki zarówno wytrwałości jego właścicieli, jak zupełnej niezależności od wszystkich partji i postronnych wpływów.

Od połowy XIV-go wieku datuje się organizacja jego znakomitego systemu kolportażu wiadomości zagranicznych, który obejmuje obecnie prawie całą kulę ziemską. Główną ambicją rodziny Walterów było uczynić „Times'a" zupełnie niezależnym od rządu, jak również od swych korespondentów, jak i ogłoszeń, stąd uważany jest „Times" za organ zupełnie niezależny i niepopierający specjalnie żadnej partji. Można raczej sądzić, że jest to dziennik nawskroś konserwatywny, niemniej jednak gotowy zawsze rozpatrywać uczciwe ideje, sądy i zapatrywania i patrzyć w przyszłość, opierając się na skale doświadczenia wieków. W każdym razie jego sądy o rzeczach zawsze są rzeczowe, autentyczne i definitywne, pozatem są przeważnie pierwszorzędną lekcją logiki, sensu, praktyczności i sprawiedliwości.

Autorem „leaderów" był Walter Drugi. Tematem ich są przeważnie: polityka wewnętrzna lub zagraniczna i pod względem ujęcia, argumentacji i formy są one prawdopodobnie najznakomitszemi exposes dziennikarskiemi doby współczesnej i zazwyczaj pierwszorzędnymi wykładami zasad ekonomji politycznej, zdrowego sensu, proporcji ujęcia równowagi sądu, często humoru, a nawet wyżyn poezji. Każdy czytelnik „leaderów" odbiera wrażenie, że ma do czynienia ze sprawiedliwym sądem Anglji, mądrym, bo opartym na wiekowych tradycjach i przekonywującym, jako dobór wysokich argumentów, opartych tylko na najszlachetniejszych i najwznioślejszych ideach, którymi są dobro i honor Anglji i sprawiedliwości świata.

**St. Kl.**

## Z pod znaku Dziesiątej Muzy.

### ILE JEST WART ARTYZM „DIVY“ FILMOWEJ?

Jankesi są, jak wiadomo, ludźmi niesłychanie praktycznymi, którzy lubią wszelkie wartości oceniać w dolarach. Skutkiem tego dowiadujemy się np., jaką wartość pieniężną przedstawia artyzm słynnej „divy“ filmowej **Poli Negri.**

W umowie, jaką zawarła ta artystka ze swym „managerem“ amerykańskim, znajduje się zastrzeżenie, że umowa zostaje rozwiązaną na wypadek, gdyby wyszła zamąż i że Pola Negri nie jest obowiązana w tym wypadku do zwrotu pobranego z góry honorarjum.

„Manager“, jako praktyczny Amerykanin, postanowił mieć się na ostrożności, i, choć nic nie zapowiada, aby „diva“ zamierzała skrępować się słodkimi więzami hymenu, zaasekurował się na wypadek wyjścia je zamąż.

Ponieważ kwota asekurowana wynosi **miljon dolarów,** przeto mamy wyobrażenie, ile wart jest artyzm Poli Negri **w ciągu jednego sezonu,** na jaki zawarła umowę z amerykańskim przedsiębiorcą.

## Świat kobiet.

### STULETNIA DAMA CHCIAŁA UKRYĆ KILKA LATEK!

Kobiety nie lubią przyznawać się do lat. Może i mężczyźni nie tak chętnie chwalą się przekroczoną czterdziestką, ale żeby osoba stuletnia (dosłownie 100 lat — wiek!) ukrywała swoje lata, to się jeszcze nie zdarzyło dotąd. Choć prawdopodobnie tylko dlatego, że niewielu ludziom dane jest dożyć tak pięknego wieku.

Otóż pewna dama z Thuir koło Perpignanu obchodziła bardzo uroczyście stuletnią rocznicę swoich urodzin. Ale w towarzystwie, które składało życzenia solenizantce była również jej przyjaciółka i rówieśniczka.

Mimo wiekowości matrona ta, jak to zresztą jest u przyjaciółek w zwyczaju, złośliwie utrzymywała, że solenizantka przekroczyła setkę o parę lat. Wynikł stąd spór, który zakończył się w biurze metrykalnem, gdzie okazało się, że w istocie stuletnia dama liczy już **sto dziewięć lat.**

A biedaczka chciała ukryć tych kilka latek!

### WIELKA KRADZIEŻ NA POCZCIE WARSZAWSKIEJ.

Na poczcie w Warszawie dopuszczono się kradzieży paczki pieniężnej, zawierającej 65.000 złotych dla Banku Polskiego w Warszawie. Na skutek dochodzeń w tej sprawie podejrzenie padło na dwóch byłych urzędników pocztowych. Dalsze śledztwo wykaże, w jakim stopniu podejrzani, których aresztowano, zawinili.

## Z ziemic Polski

### GROŹNA SYTUACJA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ŁODZI.

Pod przewodnictwem ministra Darowskiego odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli przemysłu włókienniczego w Łodzi, w sprawie sytuacji gospodarczej. Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, iż sytuacja przemysłu włókienniczego jest bardzo ciężka, i że wobec postulatów robotniczych muszą zająć stanowisko negatywne. Wielkie fabryki włókiennicze produkują 75 procent, średnie tylko 50 procent normalnej produkcji.

### POLSKIE FABRYKI DOSTARCZAĆ BĘDĄ BILONU.

Poznańskie Towarzystwo Akcyjne „Huta Miedzi“ zawarło z mennicą państwową umowę, mocą której dostarczać będzie bilonu miedzianego we formie 1, 2 i 5 groszówek. Pierwsza partja bilonu ma być dostarczona przez Hutę Miedzi już w styczniu 1924 roku. Jest to pierwszy wypadek przekazania zamówienia firmie krajowej, dotąd bowiem bilon dla Polski przygotowywano jedynie w mennicy rządowej i zagranicą. Po tych zamówieniach mają nastąpić dalsze aż do zupełnego nasycenia rynku bilonem. Są również w toku próby do wykonywania przez Hutę Miedzi bilonu niklowego.

### LOTERJA TOW. POMOCY INWALIDOM WOJENNYM I WETERANOM Z 1863 ROKU.

Uwierzytelniona tabela wygranych, zawierająca warunki odbioru fantów itd., ukaże się wskutek strajku drukarzy dopiero 30-go października rb. i będzie od tego dnia w biurze Loterji (Poznań, ul. Fredry 7, pokój 49) za 50 gr. do nabycia. Zamówienia na wysyłkę pocztą, którym są 60 gr. dołączone, będą po ukazaniu się tabeli bez zwłoki uskuteczniane.

### ODKRYCIE STAROŻYTNEGO GROBOWCA.

Z Gdańska donoszą: W pobliżu dworca kolejowego w Pruszczu (Praust) znaleziono, przy robotach ziemnych grobowiec z epoki bronzowej. W grobowcu był szkielet mężczyzny, przy którym znaleziono ostrze bronzowe. Grobowiec został rozkopany, zanim zdążył przybyć kustosz muzeum, wobec tego nie można było ustalić formy grobowca i innych szczegółów.

## TEATRALJA.

# Lucyna Messal o Krakowie, Warszawie i swych projektach artystycznych na przyszłość.

### Wywiad z primadonną operetki polskiej.

**Kraków,** 22 października.

Dzięki grzeczności dyrektora teatru „Nowości“ p. Pilarskiego, miałem sposobność uzyskać wywiad z goszczącą w naszem mieście na występach primadonną polskich operetek p. Lucyną Messal.

Wiadomo, jak nieprzychylnie odnosi się pewna część prasy warszawskiej do sławnej artystki. Nie mogąc nic zarzucić jej świetnemu talentowi, stara się jej dokuczyć przez wyciąganie zgoła nieprawdziwych historji z jej życia prywatnego. Wiedząc o tem — zapragnąłem wprost z ust pani L. Messal zasięgnąć informacji.

Jakże miłe zdziwienie! W garderobie teatru „Nowości“ zostałem przez czarującą artystkę serdecznie przyjęty.

— Pozwolę sobie zabrać pani chwil kilka... Warszawę porzuca pani na zawsze?

— O tak! Podpisałam kontrakt w Poznaniu. Warszawska prasa brukowa zbyt mi dokuczyła swemi obelżywemi napaściami. Koło osoby mojej, dzięki „Kurjerowi Czerwonemu“, wytworzyła się wprost fantastyczna legenda kłamstw i kalumnij. Zaczęłam swą karjerę sceniczną jako biedna dziewczyna. Ja, co tak gorąco ukochałam teatr, ciężko pracując dla sztuki polskiej, spotykam się teraz z napaściami przez prawdopodobnie przepłaconą prasę lewicową.

— W jakich stosunkach pozostaje pani z publicznością warszawską?

— W bardzo serdecznych, a przedewszystkiem z młodzieżą. Młodzież mię kocha, bo ja jej opiekunką jestem. Nie było zbiórki na cele dobroczynne, którejbym nie zasilała w miarę możności. Całej masie biednych akademiczek i akademików pomagałam w studjach, rzucając na stypendja dla nich grosz, na scenicznych deskach zapracowany. W nich mam obrońców. Oni to ostatni grosz wydawali na kwiaty, by zasłać niemi w ostatnich czasach cierniową drogę **mej** artystycznej karjery.

— Jak wiemy z gazet warszawskich, została pani okradzioną?

— Ach! najohydniejsze oszczerstwo. Nie **byłam** przez nikogo okradzioną. Oczerniono najuczciwszego człowieka: rzekomym złodziejem jest mój narzeczony.

— Czy zadowolona jest pani z Krakowa?

— O bardzo! Bardziej jeszcze z krakowskiej publiczności. Krakowiacy bez porównania więcej są muzykalni od Warszawiaków. Serdeczne przyjęcie, zgotowane mi przez krakowską publiczność, pozostanie radosnem wspomnieniem w mojem życiu.

— Kiedy przeżywała pani najpiękniejsze chwile na scenie?

— Jako piętnastoletnia dziewczyna zbyt byłam naiwną, by módz zdać sobie sprawę z tego. Warszawa dopiero pokazała mi drogę do karjery scenicznej i szczęścia.

— Jakie ma pani plany na przyszłość?

— **Pragnę wyjechać na krótki tylko czas do Ameryki, na stałe zaś osiądę w Poznaniu,** gdyż najlepiej czuję się wśród rodaków.

Z ust czarującej artystki płynęły słowa wdzięczności dla Krakowian.

Pożegnany z ujmującą grzecznością, oczarowany serdecznem przyjęciem, wyszedłem. **Z. P.**

# Odprawa.

## Jeszcze o kłamstwie p. T. Świątka.

Już 10 października br. byłem w posiadaniu listu dyrekcji wiedeńskiego Burgteatru, stwierdzającego kłamstwo p. T. Świątka, obecnego doradcy literackiego przy teatrze miejskim, popełnione w celach reklamy. Dowodu tego, jako dyskwalifikującego honorowa p. T. Świątka, nie ogłaszałem publicznie, jakkolwiek wiedziałem, że w napaściach dziennikarskich, jakie się na mnie od roku w prasie krakowskiej zjawiają, p. T. Świątek często współdziałał.

Dopiero kiedy p. T. Świątek z tupetem iście niearyjskim wystąpił w drugim numerze „Listów z teatru“ przeciwko mnie z obelgami, przechodzącemi granice wszelkiej przyzwoitości, zmuszony byłem dn. 18 bm. ogłosić publicznie w „Gońcu“ dowód kłamstwa, p. T. Świątka, aby przyjaciele moi wiedzieli, kim jest mój „adwersarz“.

Sądziłem, że p. T. Świątek będzie się starał przynajmniej bronić swej intencji na drodze, określonej dla ludzi honoru.

P. T. Świątek jednak tego nie uczynił. Udowodnił więc, że jest nietylko pospolitym kłamcą, ale i nędznym tchórzem! Z prawdziwą przykrością i odrazą przychodzi mi zajmować się brudną sprawą p. T. Świątka i nadużywać uprzejmości naszych Czytelników. Ponieważ jednak p. T. Świątek ogłosił wczoraj list w „Głosach publicznych“ w r. 241 „Czasu“, w którym przyznaje się, że powiedział nieprawdę, ale ucieka się do głupich wykrętów, że gdzieś o tem wyczytał, zmuszony jestem oświadczyć, że wobec zdyskwalifikowania się honorowego p. Świątka, zarzutów stawianych przez tego oszczercę będę dochodził na przyszłość argumentami dostępniejszymi dla tak płaskiego indywiduum.

Kraków, 21 października 1924.

**Ludwik Skoczylas.**

## Komunistyczny szczupak wśród bolszewickich karasi.

**Sosnowiec.** (Tel. wł.). W związku z **aresztowaniem tu 14 działaczy komunistycznych** za prowadzenie akcji wywrotowej w Zagłębiu Dąbrowskiem, dowiadujemy się, iż onegdaj **aresztowano** w mieszkaniu znanego komunisty Marcina Żyrki **24-letniego Juljana Laskowskiego.** Dowody, którymi legitymował się rzekomy Laskowski, były fałszywe. Odesłano go do **warszawskiej policji** politycznej. **Laskowski uchodził za jednego z wybitnych kierowników K. P. R. P. w Polsce.**

## ROZMAITOŚCI.

### AWANTURNICZY INFANT.

Znany w wesołych kołach Paryża pod nazwą Infanta, książę Ludwik Ferdynand Bourbon-Orleans, drugi syn Don Antonia, księcia de Galliera i małżonki jego, infantki Eulalji, ciotki króla hiszpańskiego, Alfonsa XIII, wiódł życie tak awanturnicze w stolicy Francji, że w końcu wezwany do prefekta policji, otrzymał rozkaz natychmiastowego opuszczenia Francji. Król Alfons XIII dowiedziawszy się o tem, rozkazał, jako głowa domu królewskiego, pozbawić awanturniczego krewniaka, „za złe sprawowanie się“, wszelkich praw, służących infantowi Hiszpanji. Rozkaz ten ogłoszono w tych dniach w madryckiej gazecie urzędowej.

### OFIARY WĄZKIEGO OBUWIA.

Dr R. T. Glazebrook, lekarz-chirurg naczelny szpitala chirurgicznego „nr. 3“ w Londynie pisze w organie fachowym „The Lancet“ o zgubnych następstwach używania przesadnie wązkiego obuwia, które nareszcie wyszło z mody, zastąpione przez trzewik bardziej dostosowane do kształtu stopy ludzkiej.

W ciągu roku ubiegłego w jego szpitalu **amputowano nogi trzem pacjentom,** liczba zaś okaleczonych mężczyzn i kobiet przekraczała cyfrę 30. Dr G. sądzi, że w przyszłości, nierozważna ta moda już się nie powtórzy, w sferach bowiem lekarskich poruszono projekt zapobiegania podobnemu znęcaniu się szewców nad zdrowiem publiczności na drodze ustawodawczej. W innych szpitalach tamtejszych liczba stwierdzonych wypadków kalectwa z tegoż powodu była niemniej pokaźną.

# KRONIKA.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.**

Czwartek: „Legjon".
Piątek: „Legjon".

**REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".**

Czwartek: „Pajacyk".
Piątek: „Pajacyk".

**REPERTUAR TEATRU BAGATELA.**

Czwartek: „Gdy kurtyna zapadnie".
Piątek: „Gdy kurtyna zapadnie".

**REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.**

**Promień: „Niewolnica miłości"**, w rolach głównych Węgrzyn, Smosarska i Malicka.

**Reduta: „Od mężczyzny do mężczyzny"**; dramat erotyczny. Nadprogram komedja.

**Sztuka: „Szał filmowy"**. Jeden z najlepszych filmów amerykańskich.

**Uciecha:** Jackie Cogan w filmie **„Niech żyje król"**.

**Wanda: „Księżniczka Olga"**. Obraz z czasów rewolucji rosyjskiej w 8 aktach.

**Warszawa: „Dziewczę z karuzeli"**. Wielki film 10 aktowy ze stosunków wiedeńskich.

**Zachęta:** Joe Deebs **„Dama zawoalowana"**, dramat sensacyjny.

# Statystyka frekwencji uczniów w szkołach krakowskich.

**Kraków 23 października.**

Kuratorjum krak. okręgu szkolnego otrzymało już z podległych mu zakładów naukowych dane statystyczne co do **frekwencji uczniów w bieżącym roku szkolnym.** Na podstawie tych danych biuro statystyczne kuratorjum pod kierownictwem prof. dra **Zazuli** wygotowało cały szereg wykazów, które przesłane zostały do ministerstwa oświaty w Warszawie.

Liczba młodzieży szkolnej w dziesięciu krak. państwowych zakładach naukowych średnich wynosi — 5469, z tego 4463 chłopców i 1006 dziewcząt. Statystyka chłopców pod względem wyznania: rzym.-katol. 3689, gr.-kat. 23, ewang. 18, mojżeszowego 733; — dziewcząt wyznania rzym.-kat. 933, gr.-kat. 4, ewang. 5, mojżeszowego 64.

Do pryw. szkół średnich w Krakowie (4 męskie, 4 żeńskie, 1 koedukacyjna bez praw publiczności hebrajska) uczęszcza 442 chłopców oraz 1043 dziewcząt. Chłopców wyznania rzym.-kat. 292, mojżesz. 150 (z tego 116 z gimnazjum hebrajskiego); dziewcząt wyznania rzym.-kat. 610, mojżeszowego 427, ewangielickiego 3, gr.-kat. 1, ormiańsko-kat. 1, prawosławnego 1.

Liczba dzieci zapisanych do krakowskich publicznych szkół powszechnych w bieżącym roku szkolnym wnosi 18.542, z tego 8751 chłopców i 9791 dziewcząt. Chłopców wyznania rzym.-kat. 7009, gr.-kat. 8, ewangielickiego 15, prawosławnego 1, bezwyznaniowy 1, mojżeszowego 1717. Dziewcząt wyznania rzym.-katol. jest 6998, grecko-kat. 4, ewang. 8, mojżesz. 2781. — W krakowskich pryw. szkołach powszechnych jest łącznie 798 dzieci.

Po zesumowaniu powyższych cyfr statystycznych okazuje się, że do krak. szkół wogóle uczęszcza — 26.294 młodzieży, z tego 14.151 chłopców, 12.143 dziewcząt.

## SPRAWA UNIEWAŻNIENIA WYROKU Z PROCESU LISTOPADOWEGO.

Jak się dowiadujemy sąd okręgowy karny w Krakowie wysłał do Warszawy w ostatnich dniach akta rozprawy listopadowej wraz z wywodem nieważności wyroku prokuratury oraz przeciwwywodem wszystkich oskarżonych. Akta procesu obejmują kilkaset stron arkuszowych pisma maszynowego. Decyzja sądu najwyższego spodziewana jest w ciągu listopada br. Jak słychać sprawa będzie rozpatrywana przez powiększone specjalne collegium sędziowskie trybunału najwyższego.

---

**ODJAZD MINISTRA KIEDRONIA Z KRAKOWA.** Minister Kiedroń, który bawił przez dwa dni w Krakowie, opuścił nasze miasto wczoraj w nocy o godz. 12, udając się z powrotem do Warszawy. Odjeżdżającego ministra żegnali na dworcu: wojewoda Kowalikowski, ze starostami dr Balem i Stankowskim, starosta górniczy Mayer, nacz. urzędu okr. górniczego Negusz, nacz. wydz. przemysłowego Nowicki, prez. kolei Prachtel, szef bezpieczeństwa Krupiński i dyr. policji dr Styczeń.

**ZMIANY NA STANOWISKACH W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.** Jak się dowiadujemy, inspektor szkolny dla pow. krakowskiego p. Lorenz został przeniesiony do nowo utworzonego powiatu makowskiego. Inspektorem na cały powiat krakowski (rozszerzony pow. podgórski) obejmuje insp. z Podgórza p. Wojnarowski.

**W SPRAWIE OBSADZENIA NACZELNIKA WYDZIAŁU BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO.** Jak wiadomo z przejściem w stan spoczynku st. radcy budownictwa Kryłowskiego, opróżnione zostało ważne stanowisko naczelnika budownictwa lądowego. W mieście takiem, jak Kraków, mającem wspaniałe zabytki architektoniczne oraz możność rozwoju, stanowisko to powinno być obsadzone przez wybitnego architektę, któryby w chwili rozbudowy miasta mógł sprostać swoim zadaniom. Wobec tego na stanowisko to powinien być rozpisany konkurs.

**POŻYCZKA DLA TEATRU.** Prezydjum m. Krakowa udzieliło teatrowi im. Słowackiego zwrotnej pożyczki w kwocie 20 tysięcy zł.

**BRAK MĄKI W PIEKARNI MIEJSKIEJ.** Jak się dowiadujemy, w piekarni miejskiej jest ogółem w zapasie tylko 5 wagonów mąki. Zapas ten starczy zaledwie na tydzień, albowiem piekarnia miejska z powodu braku chleba w mieście i niewypiekanie chleba przez piekarnie żydowskie z powodu świąt, przekroczyła już dzienny wypiek 10.000 kg. Prezydjum miasta telefonicznie urgowało Główny Urząd żywnościowy o wysyłkę mąki.

**TYDZIEŃ PROPAGANDOWY LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA.** Urządzona w Barbakanie wystawa lotnicza ściąga tłumy zwiedzających, które oglądają i podziwiają nietylko samolot bojowy, ale i wyposażenie, składające się z karabinów maszynowych, aparatu radio z anteną, aparatu fotograficznego do zdjęć, zdjęć fotograficznych z lotu ptaka z Krakowa i okolicy, oraz zdjęć sporządzonych nad szczytami Tatr. Wystawa potrwa do niedzieli włącznie, wobec czego publiczność może skorzystać ze sposobności zapoznania się z eksponatami, których obejrzenie w zwykłym czasie jest wykluczone. Codziennie od godz. 6 do 7 i pół wieczorem przygrywa w Barbakanie muzyka wojskowa lub policyjna.

Dnia 23 bm. jako w dzień czwartkowy rozpoczyna się loterja fantowa, bogato wyposażona w cenne fanty, które oglądać można na wystawie sklepu firmy Rajał i Syn. Każdy los zaopatrzony jest w Nr. i serję. Ciągnienie odbędzie się w sobotę 8 listopada o godz. 6 wieczorem w lokalu Ligi w gmachu Województwa I p. przy współudziale Komitetu oraz Komisji powołanej z grona obywateli. Numera wygranych losów zostaną ogłoszone w miejscowej prasie. Zarazem Komitet komunikuje, że w salach Starego Teatru odbędzie się w sobotę 25 bm. dancing z nader urozmaiconym programem. Zaproszenia wydaje Biuro Ligi w gmachu Województwa I p. codziennie od godz. 4 do 6 wieczorem.

**WIEC URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.** W ub. niedzielę odbył się w sali Sokoła krakowskiego wiec urzędników państwowych przy tłumnym udziale sfer interesowanych. Zagaił wiec prezes Tow. urzędników dr Krajewski, który omówił sprawę poborów emerytalnych, pensyj wdów i sierot, oraz podkreślił konieczność jak najrychlejszej regulacji poborów urzędniczych. Mowca zwrócił uwagę na wzrastającą drożyznę i dopatrywał się jej przyczyn w spekulacji i lichwie towarowej. Uważał tedy za konieczne bezwzględną a natychmiastową kontrakcję rządu. Jako główny postulat w tym kierunku wysunął zakaz wywozu najniezbędniejszych artykułów aprowizacyjnych z kraju. Następnie zabierali głos pp.: Hersztal, Albrecht, dr Sołtysik i Michalski, którzy poruszali kwestję związaną z uposażeniem urzędników. Uchwalona rezolucja domaga się jak najostrzejszej walki z drożyzną, jedno miesięcznej zaliczki dla urzędników na zakupy zimowe, uregulowanie poborów emerytalnych oraz pensji wdów i sierot, wreszcie uregulowania kwestji niższych funkcjonarjuszów państwowych, którzy zostali pokrzywdzeni w uposażeniu o dwa i więcej stopni.

**KOLONJE WAKACYJNE.** W dniu 17 października br. odbyło się posiedzenie Wydziału Tow. Kolonji Wakacyjnych w Kochanowie. Sprawozdanie z tegorocznych Kolonji wykazało, że wakacyjnego odpoczynku na świeżem powietrzu w Kochanowie zażywało 65 chłopców i 95 dziewcząt. Cały czas przebiegł bardzo pomyślnie, dzieci wróciły do Krakowa zdrowe i nadzwyczajnie zadowolone. Przeciętny przyrost na wadze wyniósł 3 kg. Wydział Towarzystwa postanowił rozwinąć jak najintensywniejsza działalność, aby w przyszłym sezonie móc rozszerzyć Kolonję, która dotąd daje tak piękne wyniki. W tym celu Wydział zaprasza wszystkich, komu zdrowie i dobro młodzieży leży na sercu, do zapisywania się na członków Towarzystwa Kolonji Wakacyjnych w Kochanowie. Roczna wkładka wynosi 4 zł. Sekretarz przyjmuje w piątki od 4 do 5 w szkole powszechnej św. Wojciecha, plac Biskupi.

**ŚLEDZTWO PRZECIW PRZEMYTNIKOM KONI.** W toku dochodzeń przeciwko znanym przemytnikom koni: Janowi i Michałowi Kopaczkom, aresztowanym przez tut. brygadę lotną, wyszło na jaw, że do spółki przemytniczej należeli również i inni osobnicy, skutkiem czego organa policyjne wszczęły w dalszym ciągu dochodzenia, celem ujęcia całej szajki, składającej się z kilkunastu osób, zajmujących się zawodowo przemytnictwem koni rasowych z Polski do Czech.

W ostatnich dniach stwierdzono, że niejaki Jakób Finder i Jan Wawroszka, zamieszkali w Kacwinie, nabyli konia od handlarza Pawlikowskiego w Maniowcach (pow. Nowy Targ), którego następnie sprzedali zagranicę.

Podczas czatów na pograniczu spisko-orawskiem na przemytników oddali do patrolu nieznani sprawcy szereg strzałów w lesie przytykającym do granicy czeskiej.

Dochodzenia celem ujęcia całej szajki, operującej na Spiszu i Orawie prowadzi krakowska brygada lotna.

**KRADZIEŻ W ZIEMSKIM BANKU KREDYTOWYM.** Dyrektor wymienionego Banku zawiadomił władze policyjne, że z Banku tego skradziono 23 sztuk akcyj firmy Zieleniewski.

**NAPAD RABUNKOWY.** Na przechodzącego ul. Królowej Jadwigi na Zwierzyńcu Karola Panka napadło dwóch osobników, którzy dotkliwie go pobili, poczem zrabowali mu 20 zł i bochenek chleba. Okazało się, że opryszkami tymi byli: Tomasz Dudek i Jan Malik.

**KOSZTOWNY PODWIECZOREK.** Józef Kowalski wybrał się rowerem na Bielany. Celem spożycia podwieczorku wstąpił do szynku Goldy w Bielanach, zostawiając rower u wejścia. Widocznie komuś rower ten (marki „Irys") się spodobał, albowiem Kowalski roweru swojego już nie oglądał.

**WYPADEK TRAMWAJOWY.** Wczoraj w ulicy Topolowej uległ wypadkowi tramwajowemu niejaki Jan Starowicz, służący w koszarach policyjnych przy ul. Rakowickiej. Zarządca koszar zawezwał pogotowie ratunkowe celem przewiezienia Starowicza do szpitala z powodu złego stanu jego zdrowia. Starowicz jednak w drodze do szpitala zmarł. Śmierć nastąpiła wskutek wstrząsu mózgu, któremu prawdopodobnie Starowicz uległ w czasie wypadku tramwajowego.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Wczoraj późnym wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Berka Joselewicza 16, gdzie 6-letni Ignacy Rosner podpalił się przez nieuwagę świeczką w ustępie. Na Rosnerze zajęła się mianowicie bielizna. Po udzieleniu pierwszej pomocy Rosnerowi, przewieziono go do szpitala.

**POŻAR NA PODWALU.** Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł przy ul. Podwale 6 pożar, który objął drewnianą ubikację na I piętrze w oficynie oraz wiązanie dachowe. Ogień powstał wskutek nieostrożności jednego z lokatorów, którzy z ubikacji tej urządzili sobie komórkę na rupiecie i materjał opałowy. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkodę, wyrządzoną przez pożar, obliczono na 1000 zł.

---

**UDZIAŁ T. S. L. W UROCZYSTOŚCIACH SIENKIEWICZOWSKICH.** Zarząd Główny T. S. L. wydał okólnik do wszystkich Kół i placówek T. S. L., by w dniu 26 bm. urządziły odczyty i pogadanki o znaczeniu Sienkiewicza dla odrodzonej Ojczyzny. W tym celu wydał Zarząd Główny T. S. L. broszurę okolicznościową prof. Tadeusza Uhmy, charakteryzującą żywot i twórczość autora Trylogji. Prócz tego Zarząd Główny zwraca się do wszystkich Kół T. S. L. z Zachodniej Małopolski, by wysłały delegacje do Dziedzic na sobotę 25 bm. godzinę 9 rano, dokąd przybędzie delegacja Zarządu Głównego z p. wiceprezesem Ostrowskim na czele.

**ODCZYTY KS. FER. MACHAYA O FRANCJI.** Znany działacz spisko-orawski i publicysta ks. Ferdynand Machay, powróciwszy po dwuletnim pobycie we Francji do kraju, wygłosi w czwartek i piątek dnia 23 i 24 bm. w sali Kopernika Uniwersytetu Jag. o godz. 7 wieczorem dwa odczyty. W pierwszym zapozna słuchaczy z życiem kilkusettysięcznej rzeszy wychodźtwa polskiego we Francji, wśród którego pełnił czynności duszpasterskie. Drugi odczyt poświęci ks. Machay swoim spostrzeżeniom nad życiem religijnem we Francj współczesnej. Nie można wątpić, że nietylko osoba Prelegenta, ale i tematy odczytów, niezwykle interesujące, ściągną liczne zastępy słuchaczy, tem więcej, że dochód ze wstępów (po 2 zł. za odczyt, dla młodzieży szkolnej i akademików po 1 zł.) przeznaczony został na cele Towarzystwa Kresów Południowych.

**WIEC OGÓLNY STUDENTÓW WYDZ. FILOZOFICZNEGO.** Dziś, tj. we czwartek 23 bm. odbędzie się w sali Kopernika o godz. 8 wieczór wiec ogólny stud. Wydz. filozof. w sprawie przebiegu studjów filozoficznych. Na porządku dziennym: 1) doktoraty i 2) magisterjaty. Wiec zwołuje Komitet Wykonawczy.

**TYDZIEŃ AKADEMIKA.** Na posiedzeniu sekcji organizacyjnej „Tygodnia akademika" w dniu 17 bm. ułożono program „Tygodnia". Do wykonania programu ukonstytuowały się następujące podsekcje: kościelna: ks. prof. Michalski; akademji: prof. Marjan Szyjkowski: teatralna: prof. Kostanecka, prof. Zollowa, prof. Jachimecki: odczytowa: p. Piotrowicz Karol, sportowa: Akad. Związek sportowy; koncertowo-festivalowa: prof. Kumaniecka, dancingowa: płk. Zakrzewska, prof. Estreicherowa, prof. Kumaniecka; rautowa: prof. Stan. Estreicherowa, rektorowa Studniarska, prof. Sawicka, Piotrowiczowa, Chromińska i Kotowa.

**Z OPERETKI „NOWOŚCI".** Dziś we czwartek premjera znakomitej wesołej operetki R. Stolza „Pajacyk", zwanej operetką komików. Pajacyka gra p. Wawrzkowicz, wesołą, pełną humoru rolę strażaka kreuje p. Sempoliński. Role kobiece grają pp. Kramerówna, Kozłowska i Czerniawska, Margrabiego p. Berski. Nowe dekoracje projektował prof. Wierciak, malował artysta malarz J. Gerlach. Reżyseruje dyr. F. Pilarski.

**Ze srebrnego ekranu.**

**UCIECHA.** Jackie Coogan jest dzisiaj bezsprzecznie najsłynniejszym człowiekiem — t. zn. małym człowiekiem na świecie — zasługuje na to w zupełności. Nie należy się zatem dziwić urządzanym demonstracjom w czasie jego objazdu starego lądu, bo przecież i u nas chłopiec ten cieszy się wielką sympatją, mimo, iż niezawsze otrzymujemy najlepsze, a co najważniejsze, nie wszystkie filmy z tym „aktorem". „Niech żyje król", film produkcji tegorocznej, jest sobie egzotyczną, milutką komedją, w której przecież nie chodzi nikomu o fabułę, tylko o Jackie. Ten jednak jest rozczulająco milutki, a realistyczna gra jego budzi szczery zachwyt i podziw. Całość filmu jak zwykle w amerykańskich obrazach, bez zarzutu. **be.**

**FIRMA DR. A. OETKER,** w Oliwie pod Gdańskiem, wysyła wszystkim prenumeratorom naszego pisma bezpłatnie i franco nową książeczkę przepisów gospodarczych. Spieszcie dziś jeszcze z wysłaniem pocztówki i żądajcie przepisów.

# Teść zamordowany w czasie snu przez zięcia

## Nowe sensacyjne szczegóły morderstwa na zamku Egyedi.

**Budapeszt,** 22 października.

W sprawie morderstwa, popełnionego na osobie dra Artura Egyedi'ego, nastąpił **nowy zwrot. Świadectwo lekarzy sądowych,** wydane na podstawie dokonanej obdukcji zwłok zamordowanego, **obala z kretesem twierdzenie dr. Frohreicha, że w przystępie afektu udusił swojego teścia.** Orzeczenie sądowych lekarzy stwierdza zgoła co innego, a mianowicie, że

**Egyedi został uduszony w chwili, kiedy spał.**

**Nowe podejrzenia gromadzą się też dokoła osoby córki zamordowanego, pani Mariszki Vuk, która owej nocy bawiła razem z dr. Frohreichem na zamku Egyedi.** Lekarz powiatowy dr Geley złożył w protokole następujące zeznanie:

„Kiedy po śmierci Artura Egyedi'ego wezwano mnie na zamek, spotkałem na wstępie przed zamkiem panią Vuk i jej szwagra dra Frohreicha. **Oboje byli mocno wystraszeni.** Kiedy wysiadłem z powozu, **pani Vuk szepnęła mi na ucho słów kilka, usłyszałem tylko „w cztery oczy“.** Potem odeszła z bramy pałacu, dała mi znak, abym szedł za nią. Zaprowadziła mnie do swojego pokoju, a **przekonawszy się uprzednio, że nikt nie podsłuchuje, rzekła: „Ojciec mój popełnił samobójstwo. To hańba dl anas, dzieci. Do pana jedynie mam zaufanie i błagam, abyś nam dopomógł zchować to w tajemnicy.“**

Przyrzekłem pani Vuk, że doniosę tylko o tem mojej władzy, ale, że postaramy się, aby o tem samobójstwie nie rozgłaszać dalej. — Lecz **powtórne oględziny zwłok przekonały mnie, że zaszło tu morderstwo. Kiedy nazajutrz rano to powiedziałem, pani Vuk zbladła** i nie odrzekła ani słowa. Miałem wrażenie, że uprzednio już domyśliła się tego sama.

# Starożytne wykopaliska w Nowym Dworze.

**Warszawa,** 22 października.

Na gruncie p. Wł. Gajewskiego w Nowym Dworze, koło Jabłonny, **ukazał się przy kopaniu grób ciałopalny, obstawiony kamieniami.** Natychmiastowe badania, przeprowadzone przez prof. dra Wł. Antoniewicza, wykazały, że **jest to grób w obstawie kamiennej, zawierający 13 popielnic** z małemi przystawkami. Z charakteru urn oraz wyrobów bronzowych i żelaznych w popielnicach pomiędzy spalonemi kośćmi zmarłych można wnosić, że **grób ten jest pokrewny grobom t. zw. skrzynkowym i że pochodzi z VI wieku przed nar. Chrystusa.**

Reprezentuje on jeden ze **śladów pobytu w okolicach Warszawy szczepu północnego,** który z nad Bałtyku przesunął się z końcem starszego okresu żelaza przez środkową Polskę do Małopolski i na Śląsk.

Dzięki inicjatywie osób, rozumiejących wielką wartość naukową zabytków przedhistorycznych, zostały uratowane dla nauki i dla Muzeum stołecznego nader ważne wykopaliska.

## GIEŁDA.

**Kraków** 23 października.

**Na giełdzie efektów nastąpiło znaczne ożywienie, które w związku z mocniejszą tendencją w Warszawie pociągnęło za sobą zwyżkę kursów szeregu papierów. Z końcem jednak giełdy kursa uległy osłabieniu.**

**W dewizach kilka zaledwie transakcji przy nieznacznej zniżce N. Jorku i Paryża. Poprawił się kurs Wiednia.**

### DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

**Waluty:** Dolary 5.19.

**Dewizy:** Nowy Jork 5.19 i jedna czwarta: Paryż 27.45: Praga 15.50: Szwajcarja 100.30 (płacą). 100.50 (towar): Wiedeń 7.36—7.35.

| **Akcje.** (Cyfry w złotych). | W transakcji: |
|---|---|
| Bank Przemysłowy | 0.41 |
| Tohan | 0.41—0.43 |
| Pharma (B. Jawornicki) | 0.85 |
| Żegluga Polska | 0.17 |
| Zieleniewski | 11.60—11.00 |
| H. Cegielski Poznań | 0.72—0.65 |
| Trzebinia żelazo | 0.77 |
| Górka | 18.50—18.20 |
| Siersza | 5.15—5.00 |
| Tepege | 3.15 |
| Polska Nafta | 0.50—6.53 |
| Pokucie | 0.40 |
| Strug | 0.80 |
| Porcelana Ćmielów | 0.65 |
| Krakus | 0.92—0.86 |
| Chodorów | 5.65—5.55 |
| Chybie | 7.45—7.25 |

### AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 18.00: 25-tki 17.35—17.25: Gazy wschodnie 12.00 (płacą): Nitrat 0.35: Len 0.56: Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych 0.10.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Akcje:** Bank Dyskontowy 5.40; Bank Handlowy 6.85; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.85: Chodorów 5.50: H. Cegielski w Poznaniu 0.50: Parowozy 0.38: Starachowice 2.84: L. Zieleniewski 11.50: Zawiercie 27; Żyrardów 24: Ćmielów 0.60: Nobel 1.60: Spirytus 2.68.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

**Zamknięcie giełdy:** Berlin 124 i jedna ósma: Holandja 205.15: Nowy Jork 520 i trzy ósme: Londyn 23.41 i jedna czwarta: Paryż 27.20: Medjolan 22.36 i pół: Praga 15.52 i pół: Budapeszt 0.0068; Bukareszt 2.97 i pół: Belgrad 7.55: Sofja 3.77 i pół; Wiedeń 0.0073 i pół: Bruksela 25.25.

## RUCH WYDAWNICZY

Celem uprzystępnienia szerokim kołom członków i zwolenników Zw. L. N. literatury polityczno-społecznej w duchu narodowym, Sekretarjat Główny Zw. L. N. w Warszawie — Al. Jerozolimskie 17 — zakupił większą ilość książek poniżej wyszczególnionych, które rozsprzedaje po cenie znacznie niższej, niż w handlu księgarskim.

**I. Polityczne:**

1. Z codziennych walk i rozważań — prof. St. Grabskiego — 40 gr.
2. Uwagi o gospodarczem położeniu Polski — prof. J. Zamorskiego — 5 gr.
3. Kartki z więzienia — E. Niewiadomskiego — 10 gr.
4. Wielki Spisek — Ant. Rudnickiego — 15 gr.
5. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej — 30 gr.
6. Rząd Większości Polskiej — Rawy — 15 gr.
7. Prace Rządu Większości — 20 gr.
8. Znaczenie polityczne Kresów Wschodnich dla Polski, J. Bartoszewicza — 1 zł.
9. Naprawa Skarbu dziełem Narodu — prof. St. Głąbińskiego — 15 gr.
10. Program gospodarczy Związku Lud. Nar. — 20 gr.
11. W obronie rolnictwa — posła J. Gościckiego — 15 gr.
12. Potrzeby rolnictwa — posła J. Gościckiego — 15 gr.
13. Bibljoteczka Zorzy (12 książeczek, omawiających różne zagadnienia polityczne) — 1 zł. 20 gr.
14. Portret Romana Dmowskiego (36 X 28 ctm.) z autografem — 2 zł.

**II. Społeczne i naukowe:**

1. Bibljoteczka Pogadankowa (12 książeczek) — 2 zł.
2. Komplety książek popularnych i powieści, nadających się do bibljoteczek parafjalnych i wiejskich — od 5 zł.

**III. Życiorysy:**

1. Życiorys i działalność ś. p. posła dra Skarbka — 10 gr.
2. Kapłan wzorowy i Obywatel (życiorys śp. ks. Lutosławskiego) — 20 gr.
3. Jan Ludwik Popławski — 15 gr.

**IV. Historyczne i powieści:**

1. Ks. Józef Poniatowski i ród jego — Kozłowskiego — 20 groszy.
2. 1000-lecie Polski (wydawnictwa Macierzy Polskiej) — 7 zł. 50 groszy.
3. Nieznanym szlakiem — prof. Ant. Ossendowskiego — 90 groszy.
4. Most nad Otchłanią — A. Niezgody-Marynowskiego — 90 groszy.
5. Cud Bogini Kwan-Non — prof. Ant. Ossendowskiego— 3 zł. 50 groszy.
6. Listy z Helu — R. Leitgebera (z illustr. i mapą wybrzeża) 1 zł.

**V. Różne:**

1. Album z 1863 r. (30 wizerunków współczesnych). Wydanie wytworne, przedwojenne, w płóciennej oprawie — 1 zł. 12 groszy.
2. Pocztówki: komplety orłów polskich z czasów królewskich, wojska polskiego, herbów wojewódzkich i t. p. — po 10 gr. sztuka.
3. Obrazki świętych — wydanie artystyczne — od 17 gr. za 10 sztuk.
4. Portret J. Słowackiego (48 X 35 ctm) — 1 zł.

Do ceny wszystkich książek dolicza się koszty opakowania i przesyłki.

Przy zamówieniu należy przesyłać należność na konto Nr. 1.818 w PKO — Można sprowadzić za zaliczeniem pocztowem.

Z uwagi na niską cenę powyższych wydawnictw, **Sekretarjat** Główny oczekuje od członków i działaczy **Zw.** L. N. poparcia w rozpowszechnianiu tychże.

## ZE SPORTU.

**Sensacje zagraniczne** stanowią: klęska F. T. C. z M. T. K. w Budapeszcie dwu lokalnych, długoletnich rywali w stosunku nieprawdopodobnym 11:2 i klęska Slavii z prowincjonalnym klubem Kralovo Hradec 3:1. Należy podkreślić, iż Slavia prowadzi obecnie w mistrzostwie, Sparta znajduje się na końcu tabeli.

**Wyniki krajowe.** We Lwowie pokonała Pogoń Czarnych 4:0 (3:0), w ten sposób mistrzostwo okręgu zdobyła Pogoń. Hasmonea uzyskała drugie miejsce. Polonia—Rewera 4:0. Po klęsce Hasmonei z Polonią w Warszawie 2:1, zrewanżowała się ona w spotkaniu z Legją, które przyniosło jej wysokie zwycięstwo 4:1 (1:0). W Wilnie nie ukończono zawodów W. K. S. Pogoń—Wilja, gdyż przy stanie 1:1 (1:1) opuściła Pogoń boisko. W Łodzi odnieśli zwycięstwo faworyci **Ł. K. S.**—Siła 9:0, Ł. T. G. S.—Unia 3:0.

**W. T. C.** w Warszawie wejdzie do klasy A.

**Makkabi** krakowska zajmie w bież. roku miejsce Olszy w klasie A, której spadek do klasy B jest prawie, że przesądzonym.

**Skandynawska olimpjada akademicka** dała kilka świetnych wyników, jak: 100 m. — Dahlem (Szwecja) 11.3: 400 m. — Bylen (S) 50.4: 1500 m. i 5 km. — Dahlstroem (S) 4:07 i 15:51.9; 4X100 — „Lund“ (S) 43.3; w wyż — Anderson (S) 180 cm.; tyczka — Petterson (Danja) 3.80 m.: dysk — Luning (S) 43.25; oszczep — Unger (S) 52.46.

TEATR „BAGATELA“.

# „Gdy kurtyna zapadnie...“

**Cztery odsłony z życia aktorów napisał Stefan Turski.**

Znowu owoc produkcji rodzimej. Tym razem już dojrzały, że nie potrzebujemy się go wstydzić. Zdolności dramaturga wykazał p. St. Turski w „Krowoderskich zuchach“. Od tego jednak czasu jak wielki postęp. P. St. Turski nie darmo tkwi na scenie jako aktor, reżyser i kierownik artystyczny. Z masy przewijających się przez scenę komedyj i fars korzysta, wciąż korzysta. I gdyby nie naprawdę polski sentyment, myślałoby się, że wystawiona przedwczoraj sztuka jest pochodzenia zagranicznego. Tyle w niej nowych pomysłów zgrabnie zastosowanych i tyle zręczności w wiązaniu i rozwiązywaniu intrygi. Sama rzecz na wzór przyjęty dziś zagranicą ujęta jest jako akcja z przed laty w ramach chwili obecnej. Mamy więc dwie akcje: dzisiejszą i dawniejszą. Oto obchodzący jubileusz na scenie stołecznej artysta — tragik — opowiada swej przybranej córce, Beatryczy, historję z przed 20 laty, kiedy Beatrycze była dzieckiem jeszcze, a on — aktorem wędrującej, prowincjonalnej trupy. Cofamy się wstecz. Scena ukazuje nam stajenną budę, a w niej stary teatrzyk prowincjonalny. Tragik właśnie się ożenił z aktorką Leną, dając równocześnie nazwisko jej Beatryczy, dziecku niewiadomego ojca. Jedni sądzą, że ojcem Beatryczy jest komik teatralny, znany lekkoduch, inni przypuszczają, że nim jest dawny kochanek Leny, hrabia Jerzy. W teatrze nędza. W krytycznej chwili ratuje wszystkich hrabia Jerzy, który pod wpływem komika postarał się o zaangażowanie części trupy do Warszawy. W Warszawie dopiero wszyscy odżyli. Ale wnet zachmurza się horyzont. Hr. Jerzy pragnie wziąć ślub z Leną, rozwiódłszy ją poprzednio z tragikiem. Ale właśnie tragik, chcąc zemścić się za swój zawód, ciska hrabiemu w twarz tajemnicę pochodzenia Beatryczy. Nie jest ona córką hrabiego, ale komika. Hrabia wzburzony zrazu zrywa z Leną, ale potem uspokoiwszy się powraca do niej. Ale Beatrycze opuszcza matkę, poczuwszy w sobie krew aktorską, wstępuje na scenę i idzie w ślady ojca. Opowiadanie skończone. Beatrycze godzi obu ojców, przybranego i rzeczywistego, tragika i komika. Na scenie nastrój sielankowy!

Rzecz więc w całości jest melodramatem, opartym o motywy swojskie, zręcznie ilustrowanym masą epizodów z życia wprost na scenę przeniesionych. Najlepszą jest bezwarunkowo odsłona trzecia, w kancelarji dyrektora teatru. W djalogach odczuwa się wprawdzie brak pogłębienia, ale za to farsowe momenty zyskują na plastyce.

P. St. Turski nie jest Jewreinowem, ani Pirandellą, ale umie z nich korzystać i to dużo już znaczy. Dał polskiej scenie sztukę miłą, dobrze zrobioną i interesującą. Gra była jednak niejednolita, zwłaszcza akt drugi szedł tępo i opornie. Wszystko to się zmieni na korzyść, gdy się artyści rozkrochmalą. Na razie najlepiej wyszły role kobiece, a więc p. **Barwińskiej** jako Leny, p. **Kolman** jako Naiwnej, p. **Ordyńskiej** (świetna!) jako Starszawej Naiwnej, p. **Gorajskiej** (dyrektorowej). Bardzo dobrą była p. Miedzińska („Krowiontko“) i Beatrycze (panna Barwińska).

Z ról męskich p. **Zbucki** grał komika z wielką lekkością i humorem, p. **Barwiński**, trochę za miękki, wyszedł obronną ręką jako tragik. Lepsze jednak były role epizodyczne (p. **Dobrzański, Wysocki, Melina**).

**L. Skoczylas.**

## Z pod znaku Temidy.

# A największy jest ambaras, gdy dwie żony chcą jednego męża naraz.

Łódź, 20 października.

Jeszcze w roku 1913 mieszkaniec Łodzi Adolf Otton Göttlich, wyznania ewangelickiego, zawarł związek małżeński z Albertyną Semes. Akt ślubny sporządzony był przez urzędnika stanu cywilnego parafji ewangelicko-augsburskiej.

Z chwilą wybuchu wojny światowej Göttlich, który w pożyciu małżeńskiem nie zupełnie czuł się szczęśliwym, wyemigrował do Prus, rzekomo na roboty, pozostawiając żonę na opiece losu. **Po 8 latach czuły małżonek wrócił do Łodzi, udając, iż kobieta, mieniąca się Albertyną Semes, jest mu zupełnie nieznaną.**

Nie pomogły błagania nieszczęśliwej kobiety. Serce Adolfa zamarło i do domu nie powrócił. Po upływie kilku miesięcy Semenowa dowiedziała się ku swemu przerażeniu, iż **Adolf wstąpił powtórnie w związki małżeńskie z katoliczką Anną M.**

Zawiadomiona o powyższem policja skierowała sprawę do sądu, i oto onegdaj właściciel dwóch, bijących ku niemu serc, zasiadł na ławie oskarżonych.

Pierwsza żona opowiadała, jak to im dobrze było po ślubie, jak Adolf pracował i wkońcu znikł.

Druga żona opowiadała o swych zaletach, a sam bohater tłómaczył swój postępek brakiem wierności ze strony pierwszej żony, który miał znaleźć potwierdzenie w owocu miłości.

Prokurator, nie uznając motywu tego za wystarczający, (biedna kobieta 8 lat nie miała wieści o mężu), domagał się surowego wymiaru kary dla osobnika tego typu, który porzuciwszy na 8 lat swą żonę ma pretensję do jej wierności.

Sędzia **skazał Göttlicha na rok więzienia**, zmniejszając mu połowę kary na zasadzie amnestji.

# Z za kulis skandalicznego szantażu

## Epilog sensacyjnej sprawy o dostawy wojskowe.

### JAK CHCIANO PODBIĆ OFERTĘ KONKURENTA?

Przed sądem okręg. w Łodzi stanął onegdaj niejaki **Nosek, oskarżony o szantaż uprawiany w stosunku do przedsiębiorcy budowlanego p. Szpikowskiego.**

Podczas rozprawy wyszły na jaw ciekawe szczegóły, odnoszące się do **konkursu, jaki rozpisało DOK. 4 na budowę schronów w Regnach pod Łodzią.**

Między innemi złożyły oferty firmy PTB., oraz p. Szpikowski i **każda z firm chciała wiedzieć, jaką ofertę złożył konkurent.**

W międzyczasie p. Szpikowski zwrócił się do biura detektywów w Warszawie, gdyż szło mu o sprawę kupna złotych przez adw. Busza a następnie w sprawie oferty konkurentów.

Przydzielony p. Szpikowskiemu **detektyw prywatny Nosek miał według słów p. Sz. wykryć złodzieja skradzionej mu w pociągu walizy,** przyczem Nosek wyraził twierdzenie, że **waliza skradzioną została z polecenia firmy PTB., która chciała posiąść tajemnicę konkurenta.**

Sprawa nie ułożyła się, lecz pewnego razu p. Szpikowski otrzymał list z Gdańska od Noska, iż posiada on papiery kompromitujące p. Szpikowskiego i chce się z nim w tej sprawie porozumieć.

Papiery te dowodziły, że **p. Szpikowski usiłował otrzymać oferty, złożone przez konkurenta i w tym celu miał być opracowany plan napadu na automobil, w którym wieziono plany owego konkurenta, następnie pan Sz. miał wydobyć swoją ofertę z biura Szefa inżynierji i saperów w celu przerobienia swych cen na niższe.**

P. Sz. otrzymując ciągle listy z Gdańska, **wezwał Noska do Łodzi i gdy pertraktował z nim o pieniądze za ukrywanie tych faktów, Nosek został aresztowany. Sąd skazał Noska za szantaż na 6 miesięcy więzienia.**

## Rzeczy ciekawe.

### Hospicjum na górze św. Bernarda — hotelem.

Zakonnicy, utrzymujący **na górze św. Bernarda hospicjum** i w ciągu kilku wieków oddający, jak wiadomo, ogromne przysługi podróżnym, są ostatnimi czasy, bezczelnie wyzyskiwani przez ludzi, którzy nadużywają ich gościnności. Tymi wyzyskiwaczami bywają podróżni, odbywający wycieczki samochodami, a więc nie biedacy, którym hospicjum udziela przytułku bez pretensji do wynagrodzenia.

Ponieważ panowie i panie, jeżdżący samochodami, przeważnie nie poczuwają się do obowiązku złożenia jakiejś jałmużny w zamian za doznaną gościnę, przeto postanowili zakonnicy **zamienić połowę hospicjum na hotel,** gdzie zamożni podróżni znajdą pomieszczenie dla siebie i samochodów, a także pożywienie w restauracji za odpowiednią zapłatą.

W drugiej zaś połowie hospicjum będą przyjmowani, jak dotąd, bezpłatnie ubodzy podróżni.

Zważywszy, że liczba podróżnych, odwiedzających hospicjum, wynosi co roku przeszło 30.000 osób, z których cztery piąte może za przytułek płacić — należy spodziewać się, że hospicjum będzie mogło nadal się utrzymać. Obecnie bowiem grozi mu zamknięcie, gdyż po wojnie spadły do minimum datki, jakie otrzymywało z całego świata.

### Najbardziej nowożytny pogrzeb.

Kilka dni temu zmarła **w Kolonji** żona pułkownika **Maxwell Scotta,** dowódcy 1-szej brygady angielskich wojsk okupacyjnych. Pułkownik postanowił zwłoki swej żony przewieźć do Anglji, lecz przekonał się niebawem, że nie da się to wykonać bez załatwienia mnóstwa uciążliwych formalności. Pragnąc ich uniknąć, wpadł na oryginalny pomysł.

Oto zapomocą telegrafu bez drutu **zamówił w angielskiem lotnisku w Croyden samolot do przewiezienia trumny ze zwłokami nieboszczki.** Samolot zamówiony przybył do Kolonji o godz. 2 popołudniu tegosamego dnia i natychmiast odleciał do Anglji, zabrawszy trumnę i „pogrążonego w nieutulonym żalu małżonka“.



Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świeck Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.